

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 151.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 3 lipca 1930 r.

Rok XXIV.

„Niemcy nie zapłacą 20 miliardów odszkodowań“ woła Stalin z czerwonej Moskwy.

Na kongresie partii bolszewickiej Stalin przemawiał przez 10 godzin. Chcąc odwrócić uwagę od nędzy w Rosji malował słuchaczom przed oczyma widmo wojny między państwami kapitalistycznymi. Jak przystało na cichego sojusznika Berlina, Stalin, który niedawno jeszcze wieszał inżynierów niemieckich i złupił kolonistów niemieckich nad Wołgą, aby wyznać ich bez grosza do Kanady, rozczulał się sztucznie nad ciężarami, jakie rzekomo spadają na Niemcy z tytułu planu Younga. Szczególnie ostro zwrócił się Stalin przeciw Francji, którą prowokował twierdzeniem, że byłoby oblędem wierzyć, aby Niemcy w następnych 10 latach mogły spłacić 20 miliardów mk. odszkodowań. Pierwsza część mowy przeznaczona była dla użytku wewnętrznego.

Druga część, przeznaczona dla zagranicy była zaprzeczeniem wstępu. Mianowicie ludził Stalin kapitalistów zagranicznych zwrotem drobnej części

Zwłoki śp. Ejsmonda w Warszawie.

(PAT.) Specjalnym wagonem doczepionym do pociągu pospiesznego przybyły do Warszawy na dworzec główny zwłoki tragicznie zmarłego śp. Juliana Ejsmonda. Zwłoki przewieziono do kościoła św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży.

Mąca w wojskowej kadzi.

(PAT.) Kilku komunistów, rekrutujących się z pośród metów podmiejskich z okazji odjazdu rekrutów do wojska usiłowali urządzić wiec na stacji kolejowej w Dąbrowie Górniczej. Policja interwenjowała, przyczem dwóch komunistów, stawiających opór odstawiono do więzienia.

Czyja ręka?

Paryż, (PAT.) Grupa złożona z 40 osobników, obrzuciła kamieniami gmach ambasady polskiej. Cztery szyby zostały wybite. Sprawcy napaści zbiegli, zanim policja zdołała interwenjować.

Paryż, (PAT.) Według „Petit Parisien“, manifestacja przed gmachem ambasady polskiej była dziełem komunistów, którzy w ten sposób chcieli zaprotestować przeciwko skazaniu trzech robotników komunistów we Lwowie.

Stan zdrowia Ojca św.

Rzym, 1. 7. (PAT.) „Osservatore Romano“ zaprzecza kategorycznie rozpowszechnianej przez prasę rzymską wiadomości o złym stanie zdrowia Ojca św.

Gdańskie dasy na Danie.

Gdańsk, 1. 7. (PAT.) Prasa gdańska rozpisuje się z oburzeniem o pominięciu przez Danję portu gdańskiego z okazji jej wizyty w Gdyni. „Danziger Allgemeine Ztg.“ zapytuje, jakimi względami kierowała się Danja przy pominięciu portu gdańskiego. Dziennik ten uważa, że postępowanie Danji w tym wypadku jest stronnictwe, gdyż Danja stanęła po stronie Gdyni, a przeciw Gdańskowi. Dziennik podkreśla, że duńska flota wojenna poprostu zlekceważyła sobie port gdański.

przedwojennych długów carskich pod warunkiem udzielenia bolszewikom kredytów zagranicznych. W związku z tą bajką Stalin opowiadał cuda o przemysłowieniu Rosji przez bolszewików, którzy kraj zboża zamienili rzekomo na jeden olbrzymi warsztat przemysłowy.

W końcu dostało się Trockiemu po głowie i opozycji prawicowej, którą Stalin uważa za pokonaną. Kongres wykazał, że siły fizyczne Stalina są niewyczerpane, dzięki czemu pokonał wszystkich przeciwników w łonie partji.

Sejm śląski odroczony.

Warszawa, 1. 7. (PAT.) Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie odroczenia sejmiku śląskiego:

Na podstawie art. 26 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny województwa śląskiego, Dziennik Ustaw Rzplitej Polskiej nr. 73 poz. 497, odraczam sesję sejmiku śląskiego.

Pierwsze chmury z powodu odroczenia sejmiku śląskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Z Katowic donoszą, że po otrzymaniu dekretu o odroczeniu sesji sejmiku śląskiego wszystkie kluby odbyły posiedzenie, na którym rozważano nową sytuację. O godz. 1 w południe odbyło się wspólne zebranie wszystkich stronnictw opozycyjnych pod przewodnictwem p. sła Wojciecha Korfańskiego.

Uchwalono rezolucję, że obecna sesja sejmiku śląskiego miała charakter budżetowy, a rząd chciał pozbawić sejm prawa ustalenia budżetu i wykonywania kontroli nad gospodarką rządu. Posłowie kwestjonują z punktu widzenia konstytucji śląskiej zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 29 czerwca, datowane z Wilna i odraczające sesję sejmiku

Po Kongresie Centrolewu. Niewłaściwe rezygnacje. — Domysły — Premier Sławek nie zamierza puścić płazem anarchizujących uchwał kongresowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 2. 7. W związku z wystąpieniem rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego senatora Marchlewskiego na kongresie krakowskim wojewoda Kwaśniewski złożył godność prezesa komitetu wykonawczego LOPP na okręg krakowski. Na wiadomość o tem, senator Marchlewski złożył swą rezygnację z godności członka wydziału Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Tematem rozmów w sprawach politycznych w związku z wczorajszym po-

bytem premiera Sławka w Druskiennikach jest kwestja, jak rząd zachowa się wobec uchwał kongresu krakowskiego. Istnieją różne przypuszczenia, a mianowicie, że

sejm zostanie rozwiązany a członkowie komitetu organizacyjnego kongresu oskarżeni będą o zdradę stanu,

inni przypuszczają, że nastąpi jakieś nowe ostre wystąpienie przeciwko sejmowi jako całości, inni zaś twierdzą że sanacja obrała taktykę tolerowania tego rodzaju wystąpień i wykazywania opinji publicznej; że do niczego nie prowadzą i są tylko pustymi frazesami.

Premier Sławek przed wyjazdem do Druskiennik udzielił pewnej grupie dziennikarzy następującego wywiadu:

— Jak się pan premier zapatruje na kongres centrolewu?

— Jeżeli to miała być próba zmobilizowania opinji na rzecz partyjnicstwa i pociągnięcia mas do obrony ich obrażonych aspiracji, to trzeba stwierdzić, że próba ta nie udała się. Społeczeństwo do tego rodzaju gry nie ma żadnej ochoty się angażować. Świadczy to o smutnym instynkcie społeczeństwa.

— Czy z tego wynika, że pan premier lekceważył kongres?

— Tak, jeżeli chodzi o zamierzoną próbę sił ze strony centrolewu. Natomiast jakkolwiek skłonny jestem do traktowania rezolucji jako nonsensów, do których doprowadza bezsilna histerja, to jednak jako szef rządu nie mogę przechodzić do porządku dziennego nad rezolucjami, które dążą do szerzenia anarchji i są skierowane przeciwko państwu i jego najwyższemu przedstawicielowi.

— Czy pan premier ma zamiar wyciągnąć z tego konsekwencje?

— Tak!

Premier Sławek wraca dziś z Druskiennik do Warszawy, tak, że dzień dzisiejszy może przynieść jakieś ważne rozstrzygnięcie.

Kontrola długów państwowych.

Warszawa, 2. 7. (tel. wł.). Póseł Krzyżanowski, przewodniczący sejmowej komisji kontroli długów państwowych

zwołał na 12 lipca posiedzenie celem zatwierdzenia wykazu długów i gwarancji państwowych.

Przedstawiciele literatury plattdeutsch na kongresie Pen-Clubów w Warszawie.

Literat niemiecki Peter Flamm, który brał udział w warszawskim kongresie Penklubów, kreśląc na łamach „Berliner Tageblattu“ (poranny nr. 304 z 1 bm.) wrażenia, między innymi poświęca uwagę tezie marszałka Daszyńskiego, który powiedział, że w przyszłości nie będzie się uznawało granic językowych, natomiast zaprowadzi się podział wedle centr językowo-kulturalnych. To oznacza pisać Flamm — dla Niemiec przede-

wszystkiem odłączenie grupy alemano-dolno-niemieckiej, którą na kongresie reprezentował hamburski poeta Blunck oraz znany krytyk Meumann.

Zaznaczamy, że białoruska literatura nie była reprezentowana w Warszawie. Tymczasem Berlin urzędowo wszelkimi siłami pragnie ukryć istnienie mniejszości 20 milionowej w obrębie republiki niemieckiej, pokrewnej Holendrom. (b.)

Kolejowe rozprężenie w Sowietach.

Moskwa, 1. 7. (PAT.) W ostatnim czasie dość często wydarzają się w Rosji sowieckiej katastrofy kolejowe. I tak niedawno uległ katastrofie pociąg kurjerski, kursujący między Soczi na Kaukazie a Moskwą. Zginęły 4 osoby, 5 zaś zostało ciężko rannych. Również wskutek złego nastawienia zwrotnicy na stacji Jechimowskaja na północnej linii

kolej żelaznej rozbił się pociąg osobowy. Zabitych zostało 26 osób, 38 ciężko rannych. Ostatnio spaliły się trzy mosty na linii kolejowej murańskiej tudzież most na odcinku kolei Szureckaja—Kem. Dzienniki sowieckie donoszą, że katastrofy kolejowe spowodowane są zanikiem dyscypliny służbowej wśród personelu kolejowego.

(Będziemy mieli jeszcze okazję wypowiedzenia sądu o kongresie krakowskim i wyrastających nowych zadaniach rządu, utwierdzeni zresztą coraz silniej w raz zajętem stanowisku. Musimy jednak wyrazić z miejsca ubolewanie z powodu rezygnacji wojewody Kwaśniewskiego i senatora Marchlewskiego z godności piastowanych w Lidze Obr. Państwa. Rozdwojenie sięgnęło zbyt głęboko i dotarło do gruntu, na jaki pod zagrożeniem przyszłości państwowej nie wolno przenosić choćby nawet najskrajniejszych przeciwności. — Redakcja.)

Dookoła nowej sesji sejmowej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 2. 7. Dziś odbędzie się zebranie przywódców stronnictw centrowych i lewicowych, celem zastanowienia się nad ewentualnym wnioskiem o zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej. Krążą pogłoski, że w razie domagania się tej sesji, centrolew za główny jej cel uważałby wyciągnięcie następstw z uchwał krakowskich w stosunku do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ostatnie chwile pobytu p. Prezydenta na Wileńszczyźnie.

Wśród młodzieńczych drużyn akademickich i szeregów szwoleżerskich. — U pomnika bohatera Samossiera. — Pożegnanie.

Wilno, 1. 7. (PAT) W poniedziałek wyruszył z Wilna długi szereg samochodów do oddalonych o 20 km. Legaciszek, gdzie powstała kolonia wypoczynkowa akademicka Bratniej Pomocy uniwersytetu im. Stefana Batoro. P. Prezydent zjechał przed główny dom kolonii wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych w wielkiej liczbie akademików, między którymi byli korporanci ze sztaffami. Po uroczystym poświęceniu kolonii p. Prezydent Rzpl. podejmowany był czarną kawą. P. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki dał wyraz silnym wrażeniom, jakie wywarł na nim pobyt wśród młodzieży wileńskiej i podkreślił z uznaniem rolę starszego, wileńskiego społeczeństwa, które pielęgnuje w młodzieży tradycje, wyniesione przez nią z domu rodzicielskiego.

Wilno, 1. 7. (PAT) P. Prezydent Rzpl. wyjechał samochodem do Suwałek, gdzie obecny będzie na uroczystym obchodzie 10-lecia 3 pułku szwoleżerów. W Suwałkach odbędzie się poświęcenie pomnika Kozietulskiego, którego imię nosi wspomniany pułk szwoleżerów. Pomnik jest dziełem znanego rzeźbiarza Wittiga. W imieniu społeczeństwa tutejszego żegnał p. Prezydenta Rzplitej komi-

Hufce św. Pańskich pomnożyły się znowu.

W Rzymie (w Watykanie) odbyły się niezwykle uroczyste ostatnie kanonizacje z okazji roku jubileuszowego kapłaństwa Ojca Świętego Piusa XI. Liczny poczet świętych Kościoła Katolickiego powiększył się o św. Teofila de Corte, korsykańina, urodzonego w 1676 roku, należącego do zakonu św. Franciszka Braci Mniejszych, o kardynała Bellarmino oraz o ośmiu jezuitów męczenników za wiarę w Ameryce. Stery watykańskie zwróciły uwagę specjalną na tych ostatnich, zwanych męczennikami kanadyjskimi, gdyż ponieśli oni śmierć męczeńską, przeważnie na terytorjum dawnej Nowej Francji a obecnej Kanady, symbolizując poświęcenie i apostołską działalność zakonu jezuitów, na czele którego stoi obecnie ojciec generał Włodzimierz Ledóchowski.

tet obywatelski, w imieniu wojskowości inspektor armji gen. Dąb-Biernacki, wreszcie wojewoda wileński Raczkie-wicz i starostowie wszystkich powiatów województwa wileńskiego. Żegnając się, wyraził się p. Prezydent z uznaniem o przebiegu podróży po Wileńszczyźnie.

Warszawa, 1. 7. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie członków domu cywilnego i wojskowego powrócił do stolicy z objazdu województwa wileńskiego.

Manifestacja uczuć niemieckich z powodu opróżnienia Nadrenji.

Manifestuje parlament, prezydent i rząd. — Zwrotka o wszechpotężne niemieckiej nieśmiertelna.

W Reichstagu odbyła się oficjalna manifestacja z okazji opuszczenia przez wojska francuskie Nadrenji, w czasie której prezydent parlamentu Rzeszy Loeb wygłosił okolicznościowe przemówienie. „Nie udało się jeszcze zagoić wszystkich ran, zadanych przez wojnę — oświadczył Loeb — że tylko wspomnę o zagłębieniu Saary. Dążyć będziemy do wywalczenia Rzeszy Niemieckiej wolności i równouprawnienia we wszystkich dziedzinach. Gotowi jesteśmy przystąpić do wielkiej pokojowej rodziny narodów europejskich, ale w rodzinie tej niema miejsca dla synów, wyzuty z prawa lub pod względem prawnym upośledzonych.

Z okazji ewakuacji Nadrenji ogłoszone zostało orędzie prezydenta Hinden-

Niemiecko-gdańskie lancknechty w Boliwji pobite!

W Boliwji wybuchła zwycięska rewolucja przeciw dyktaturze prezydenta Silesa, który rządził w oparciu o kadry niemieckich lancknechtów, werbowanych w Niemczech i Gdańsku. Ponieważ werbunki niemieckie prezydenta Boliwji swego czasu niepokoić zaczęły mocarstwa, pewna grupa niemieckich kandydatów do armji boliwijskiej przyjęła służbę w gdańskiej policji, aby uzyskać paszporty gdańskie i pod tą przyłbicą uszczęśliwić Boliwję. Obecność niemieckich rzemieślników wojny w Boliwji odczuł świat niebawem w postaci najazdu na teren Paragwaju. Interwenjowała tam dwukrotnie Liga

Narodów, ostatnio przez min. Zaleskiego w charakterze urzędującego wówczas przewodniczącego Rady Ligi. Rządy Silesa widocznie sprzyrzyły się samym Boliwijczykom, którzy wywołali rewolucję. Przywódca lancknechtów niemieckich gen. Kundt przy pomocy karabinów maszynowych gęsto poustawianych bronił swego satrapę, kładąc trupem 100 studentów, ale w końcu gen. Blanco Galindo pobit Niemców i zmusił rząd do dymisji. W walkach zginął pono gen. Kundt jako ofiara zawodu. (b.)

Chińska konferencja pokojowa w Mukdenie?

Ma ona kres położyć wojnie domowej w Chinach.

Aby położyć kres wojnie domowej między Chinami południowymi a północnymi, zaproponował dyktator Mandżurji, noszący oficjalny tytuł gubernatora Mukdena, aby zwołać Chińską Konferencję Pokojową do Mukdena, celem zakończenia wojny domowej.

Nie bardzo wierzymy, aby konferencja taka dała wynik. Pokój wniesie ten, kto opornych zmusi do posłuchu wobec władzy państwowej, jednolitej na całym obszarze. Jednolitość tę osiągnie się, gdy nowe Chiny odkryją wspólny cel dla wszystkich obszarów dawnego państwa. (b.)

Kto wygrał dolarówkę?

Dnia 1 lipca rb. odbyło się losowanie pięcioprocentowej premijowej pożyczki dolarowej serji II-ej.

Wynik losowania jest następujący:

- 1 premja 8 000 dol. na nr. 668100.
- 1 premja 3 000 dol. na nr. 419116.
- 5 premji po 1 000 dol. na nr. 45878, 832324, 389370, 841480, 388857.
- 10 premji po 500 dol. na nr. 323768, 277732, 854809, 535900, 363706, 935359, 64855, 132878, 992199, 998559.
- 40 premji po 100 dol. na nr. 523940, 341889, 136318, 777884, 593369, 934977, 195685, 600723, 56928, 179962, 580820, 585820, 10281, 469550, 922285, 153396, 628275, 246958, 394224, 329958, 808125, 623947, 824591, 924755, 707804, 337215, 972506, 641203, 999499, 243172, 195282, 636112, 675122, 323525, 470162, 535125, 492480, 171663, 426327, 151901.

Uciecha w Niemczech trwa.

Berlin, 1. 7. (PAT.) W dalszym ciągu oficjalnych uroczystości w Berlinie z powodu ewakuacji Nadrenji odbyła się przed byłym zamkiem cesarskim parada wojskowa. Od wczesnego ranka napływały tłumy publiczności. Wśród entuzjazmu zebranych przemaszowały ulicami pod lipami oddziały artylerji wschodnio-pruskiej, poprzedzone orkiestrą i ustawiły się naprzeciw placu cesarskiego. Przed szefem Reichswehry odbyła się defilada, w czasie której da-

no 21 strzałów armatnich. W chwili, gdy Reichswehra wracała, przechodząc obok ambasady francuskiej, z grupy studentów rozległy się okrzyki: „Precz z Francją!” We wszystkich kościołach berlińskich zaczęto bić w dzwony.

(Okrzyki niemieckich młokosów odzwierciedlają nastroje wielkiego odłamni niemieckiego społeczeństwa, marzącego o germańskim dniu zapłaty. — Redakcja.)

Promocje uczniów.

Statystyczne obliczenia i wysnuwane z nich wnioski często przerażają ogromem strat, jakie pojawiają się w różnych dziedzinach życia. Zdrowotność, moralność, gospodarka, o ile schodzą na zle tory, w statystyce stawiają obrzydliwy obraz, w które całe gromady ludzi, narody i państwa leca bez ratunku.

Na szczęście znaczna garść danych statystycznych bywa przesadzona; zło w liczbach i w rzeczywistości nie zgadza się, a co z tego wynika — skutki klęsk, groźnie wyrażające ze statystyki okazują się w łagodniejszej postaci, zwłaszcza że przeważnie mają swoje antidota.

W bardzo odpowiednim okresie pojawił się obszerny artykuł (w jednym z tygodników „Wychowanie narodowe” J. Korneckiego) poświęcony statystyce uczniów, tracących rok szkoły — i rok życia zarazem — wskutek niedostatecznego wyniku na świadectwie.

Straty z tego wyniku przelicza autor — na wzór Anglików i Amerykanów — na wartości pieniężne. Tak np. z obliczenia w r. 1926/27 okazało się, że na 206.315 uczniów w państwowych i prywatnych szkołach średnich przepadło 40.939 uczniów (19,7%). Jeśli przyjmiemy, że obciążenie finansowe państwa na jednego ucznia wynosi 314 zł, to liczba niepromowanych pochłonęła 12.854.846 zł. Ładny kapitał — niemal 13 milionów wydanych bez należytego rezultatu!

Naturalnie — i tu jest przesada pesymistyczna, gdyż bądźco bądź niepromowani uczniowie część wiedzy przez rok szkolny zdobyli, wszelako praca ich i nauczycieli powinna być uwieczniona dobrym wynikiem.

Zle świadczywo — to nie tylko strata dla

państwa, ale ciężar dla rodziców, przykreść bardzo bolesna dla ucznia, a często przyczyna tragicznej katastrofy. Ambicja i szal młodego wieku porwają się na życie nauki, częściej popycha zawiedzionego ucznia do samobójstwa.

Jednostki wiekiem dojrzałe zapominają o tem, jak niegdyś same drżały przed złą notą, uważając ją za szczyt nieszczęścia, i odwrotnie — promocję za bramę otwartą do raju.

Niepodobna z tego powodu czynić wyrzutów nauczycielom, którzy muszą być i wychowawcami i cenzorami, boć gdyby uczeń, nie zasłużony na dobre świadectwo, otrzymał promocję, rozpanoszyłoby się lenistwo bezgranicznie ze wszelkimi fatalnymi skutkami tak dla uczniów, jak i dla całego społeczeństwa.

Atoli wspomniane 19,7% niepromowanych (mowa tylko o szkołach średnich), a w sumie ogólnej 40.000 zgórą niepromowanych w jednym roku — to strata olbrzymia, domagająca się złagodzenia złego stanu.

Dociekajmy przyczyn, by znaleźć ratunek!

Wiele powodów składa się na zły wynik nauki u poszczególnych uczniów, niektóre z nich wprost namacalne, inne zatajone przed oczyma nawet troskliwych rodziców i doświadczonych nauczycieli.

Cóż bowiem powiemy o pospolitych faktach, że mnóstwo uczniów z dobrymi świadectwami i z bardzo pomyślnym wynikiem egzaminu wstępnego do gimnazjum kuleje w szkole średniej i zawodzi nadzieje wychowawców? Gdzież się podziały zdolności i świetne postępy ucznia, którego za wzór stawiano kolegom?

Sedno zła tkwi w tem, że 1) wymagania w szkole średniej są naprawdę większe niż w powszechnej, 2) podręczniki szkolne bardzo często pisane językiem trudnym, stylem niezrozumiałym, ciężkim, zbyt treściwym, a tem samem niepojętym dla młoców, którym wszystko dotychczas szło gładko, bo przywykli do prostoty i jasności podręczników dla szkół elementarnych, 3) kształcenie i wychowywanie opiera się na formalistycę, ale prawdziwego ducha szkoły w szkole niema. Kiepsko płatny nauczyciel, obladowany ciężarami drobiazgowych przepisów i drobiazgowych a bezcelowych czynności rzekomo wychowawczych, przygnieciony ustawiczną troską o wyżywienie rodziny, nie może stanowczo podoląć swej pracy i zamiast praktycznie kształcić i wychowywać, zbywać musi wszystko teorią, która przejawia się w tysiącnych referatach, konferencjach pedagogicznych i przy-musowem studjowaniu własnie teorii nauczania i wychowywania.

Dzisiejszy nauczyciel — nie z własnej winy — zbliża się do uczniów z zapasem dawnej wiedzy, ale nie ma siły do wydzielenia tej wiedzy z zapalem, więc też bez zapalu przyjmuje ją młodzież i odpowiednio do tego reaguje pracą i w szkole i w domu. Nauczyciel wchodzi do klasy, mówiąc sobie: „Precz wszelkie troski!” — bo tak poleca teoria pedagogiki, ale troski go nie opuszczają. Nie opuszcza go również myśl, czy wszystko czyni według przepisów, a to krępuje swobodę nauczyciela — przyjaciela młodzieży; rzadko kiedy widzą uczniowie serce u swego wychowawcy. On je ma, ale nie jest zdolny ujawnić je, choć pragnie z całej duszy.

Pisał niedawno Julian Ejsmond o radosnej szkole, o uśmiechu i o nauczycielu. Uśmiechu, ale w obecnych warunkach — bądź przekonany, Kochany poeto, że to uto-

pja. Mówi się o szkole radosnej, ale uśmiech wypędza się z klasy. Czasem nauczycielowi zdaje się, że panuje radość w klasie, ale myli się; ta radość zaprawiona jest zgrzyliwością, która pod maską wesela syczy się w dusze uczniów i wytwarza ferment wzajemnego nieporozumienia, wzajemnych uraz. Nauczyciel w oczach uczniów jest tylko urzędnikiem, często zimnym, bezwzględny, a uczniowie dla nauczyciela karą i męką. Ani uczniowie, ani nauczyciel ochotnie i radośnie nie wstępuje w drzwi klasy, a obie strony jednakowo cieszą się, gdy z jakiegokolwiek powodu przepadnie bodaj jedna godzina nauki.

Jak ważną rzeczą dla wykształcenia i wychowania uczniów jest współzycie szkoły z opieką rodzicielską, o tem chyba nie ma co i wspominać. A jednak ten kontakt nauczyciela z rodzicami tak rzadki! a jeśli bywa, to tylko dlatego, aby się stało zadość przepisom pedagogicznym. I oto czwarta przyczyna złych wyników promocyjnych.

Szkola jest ciałem zbiorowem, złożonem z żywych organizmów, wymagających stałej pielęgnacji ze strony rodziców i nauczycieli. Pielęgnować trzeba umysł wychowanków, zdrowie fizyczne i charakter. Praca to olbrzymia, jeśli zwazy się ponadto, że opieka domowa bardzo często bywa za skąpa. Rodzice muszą zarobkować lub mają przeróżne kłopoty; stąd mnożą się przeszkody w wychowywaniu i kształceniu dzieci. Cały prawie ciężar spada na nauczyciela, który dziś niestety przepracowany i zarobkowanem ubocznem zajęty nie może z należyta korzyścią pracować nad powierzoną mu gromadką wychowanków.

Dopóki nie nastąpi poprawa bytu nauczyciela, dotąd trwać będzie zło, widoczne w nadmiernym procencie niepromowanych, eo ipso straty uczniów, rodziców, państwa i społeczeństwa. **Pedagogus.**

Dyktator Kremla gada.

Wiara w zwycięstwo gospodarcze. — W powodzi konfliktów. — W obronie kieszeni niemieckiej. — Francja najagresywniejsza. — Strzała w strony Rumunii. — Pomawianie Polski o rolę żandarma Europy.

Z Moskwy donoszą:

Na kongresie partji komunistycznej Stalin zaznaczył, że ostatni okres jest okresem zwrotnym nie tylko dla związku sowieckiego, lecz także dla krajów kapitalistycznych. Zwrot ten oznacza dla Z. S. R. R. nowy rozwój gospodarczy, zaś dla krajów kapitalistycznych upadek gospodarczy. Kryzys, jaki przeżywają kraje kapitalistyczne, spowodowany został — zdaniem mówcy — nadprodukcją. Jest to pierwszy światowy kryzys gospodarczy po wojnie. Kryzys obejmuje zarówno kraje przemysłowe jak rolnicze, dotykając w szczególności Stany Zjednoczone i uwidoczniając istniejące między poszczególnymi krajami kapitalistycznymi sprzeczności. Największe sprzeczności istnieją między Stanami Zjednoczonymi a Anglią, terenem zaś walki jest Ameryka Południowa, Chiny, kolonie i dominja. Widoczna przewaga w walce tej jest po stronie Stanów Zjednoczonych. Różnice występują jasniej także w stosunkach między krajami zwycięzskimi i zwyciężonymi. Trzeba być szalonym — zaznacza Stalin, — aby móc uwierzyć, że Niemcy zdołają spłacić w ciągu 10 lat 20 miliardów marek, nie powodując kataklizmów społecznych i gospodarczych. Stosunki między państwami imperialistycznymi a krajami kolonialnymi stają się również bardziej napięte. Stalin stwierdza dalej istnienie dwóch tendencji: pierwsza — tendencja państw kapitalistycznych — zmierza do rozwiązania sporów kapitalistycznych kosztem Z. S. R. R. i przygotowuje interwencję. Tendencję tę reprezentuje wybitnie Francja. Tej tendencji przeciwstawia się inna, zmierzająca do utrzymania stosunków pokojowych z ZSRR, znalazła ona wyraz w zlikwidowaniu konfliktu kolejowego z Chinami, we wznowieniu stosunków z Anglią i rozwoju stosunków gospodarczych z innymi krajami kapitalistycznymi. Utrzymują, że kwestja długów jest punktem wyjścia dla poprawy stosunków gospodarczych z państwami kapitalistycznymi. Nasza polityka w tej mierze jest zupełnie jasna. Jeżeli udziela nam kredytów, gotowi jesteśmy zapłacić nieznaczna część długów przedwojennych. Powołują się tu na prawo międzynarodowe i zobowiązania międzynarodowe, lecz w imię jakiego prawa międzynarodowego sprzymierzeńcy oderwali Bessarabję od Z. S. R. R., a rządy Francji, Anglii, Ameryki i Japonji zaatakowały Z. S. R. R. i grabiły go przez 3 lata.

Twierdzą też, że propaganda bolszewików rosyjskich uniemożliwia nawiązanie normalnych stosunków, aby zapobiec szkodliwym skutkom propagandy, kapitaliści otaczają się „kordonami” i „drutem kolczastym”, powierzając łaskawie zaszczyt obrony tych barjer Polsce, Rumunii i Finlandji. Polityka nasza jest polityką pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. Rezultatem tej polityki jest poprawa stosunków z całym szeregiem krajów oraz zawarcie szeregu traktatów handlowych, w sprawie pomocy technicznej etc. Przystąpienie Z. S. R. R. do paktu Kelloga, podpisanie znanego protokołu, dotyczącego tegoż paktu z Polską, Rumunią i Litwą, wreszcie podpisanie protokołu, przedłużającego ważność traktatu przyjaźni i neutralności, zawartego z Turcją, — są to również rezultaty wspomnianej polityki Sowietów. Wreszcie za rezultat tej polityki uważać należy i tę okoliczność, że zdołaliśmy utrzymać pokój. Nie pragniemy zabierać ani jednej piędzi ziemi obcej, lecz z drugiej strony nie ustąpimy też nikomu ani piędzi ziemi własnej.

(Pokojowe zapowiedzi Stalina znajdują w Polsce najsilniejsze echo, zwłaszcza gdy będziemy mogli uwierzyć w ich szczerść, podrywaną bojowymi mowami wodzów czerwonej armji. — Red.)

Polscy obywatele posiadają [całe] dzielnice Berlina.

W czasie inflacji niemieckiej cudzoziemcy nabywali na własność domy w Berlinie za stosunkowo niską cenę. Swego czasu krążyły bardzo przesadne wieści, jakoby większość domów berlińskich była w rękach cudzoziemców. Najnowsza statystyka wykazuje, że w roku 1927 było tylko 1 do 1,3 proc. właścicieli domów berlińskich cudzoziemcami. Z tego połowa zamieszkiwała w Niemczech i tu płaciła podatki, a 1/4 byli to Niemcy zagraniczni. Najwięcej domów posiadali w Berlinie Amerykanie, potem **obywatele polscy**, dalej czeskosłowaccy, za nimi austriaccy, szwajcarscy, francuscy i holenderscy. Jak dotąd Niemcy popisywali się udziałem swoich kapitalistów w Polsce, milcząc o pozycjach polskich w Niemczech. (b.)

Powrót Waldemarasa do władzy?

Znamienne zapowiedzi berlińskie!

Niema tak paskudnej sytuacji, z którejby polityk nie mógł się wydostać, jeśli ma cierpliwość zacząć się, aż przyjdzie znów czas na niego. To też wcale nie dziwi nas wiadomość podana przez prasę berlińską, że Waldemarasa pojawił się ubiegłej niedzieli 29. z. m. na zjeździe partyjnym, aczkolwiek zarząd odmówił mu karty wstępu.

Waldemarasa wygłosił 5 godzinną mowę, która pono porwała zebranych. Prezydent Smetona, zaniepokojony powodzeniem Waldemarasa, przerwał swój wypoczynek. — Waldemarasa należało do partji, która wydała obec-

nego prezydenta i rząd obecny, jednak Waldemarasa nie jest w łaskach rządzących członków partji, którzy uważają, że dyktatura Waldemarasa przyniosła Litwie więcej szkody niż pożytku. Waldemarasa miał być nawet wydany pod sąd partyjny; miał on tych stosunków dość po same uszy, tak że zamierzał osiąść w Polsce pod Święcianami. Trudno ocenić nam, jakie ma Waldemarasa widoki powrotu do władzy. Same chęci Berlina jeszcze nie wystarczą. Dla Polski obojętne jest, kto rządzą Litwą obecną: Smetona czy Waldemarasa. (b.)

Kaznodzieja na kongresie tancerek.

Całe Niemcy zachwycone jezuitą ks. Muckermannem.

Prasa niemiecka rozbrzmiewa wciąż od wrażeń kongresu tancerek niemieckich, jaki odbył się kilkanaście dni temu w Monachjum. Był to najmilszy kongres, jaki kiedykolwiek się odbywał. Brało w nim udział około 1000 dziewcząt i młodych kobiet. Zjawili się oczywiście także teoretycy tańca jak von Laben — a przede wszystkim głosny jezuita niemiecki ks. Fryderyk Muckermann, znany z działalności w Wilnie, gdzie go więzili bolszewicy, znany po wojnie z gorącej obrony imienia polskiego w Niemczech. Ten kapłan niezwykłej miary moralnej i intelektualnej prawil tancerkom, ile szczęścia mógłby taniec przynieść ludzkości, pojęty w duchu chrześcijańskich teoretyków sztuki. Wedle sprawozdań nawet żydowskiej prasy, kongres wprost szalał, zachwycony słowami kaznodzieji.

Jeśli ktoś mówi, że teatry i sale tańca odciągają ludzi od Boga i Kościoła, to jezuita ks. Muckermann poszedł do teatru, aby dla kościoła łowić owe syreny, które wyłom robiły w duszpaństwie.

Pod tym względem Kościół katolicki w Niemczech przejawia niezwykłą działalność. Np. w Berlinie konwertowała ks. Fahsel odbył swego czasu na jednej z największych sal stolicy konfe-

rencję o nagości na scenie, przyczem odniósł niebywale 'powodzenie. Pisma wszelkich kierunków politycznych, wyznaniowe i bezwyznaniowe długo jeszcze rozpisowały się o wywodach kapłana katolickiego. Ks. Fahsel zagadnienie ujął ze strony społecznej. Wskazał mianowicie, że na skutek obnażenia ciał kobiecych na scenie niewiasta traci tajemniczy urok i czar dla mężczyzny.

Jeśli lekarz zaleca dietę, to moralista dla zdrowia jednostki i społeczeństwa zalecać musi dietę ducha, inaczej czystość myśli. Do czego doprowadza wystawa nagich ciał na scenie, to widzimy nawet w Polsce, gdzie nawet w takiej Bydgoszczy niezwykle wysoki jest procent mężczyzn bezwzennych na stanowiskach pewnych. Oprowadzają się w tej powojennej atmosferze moralnej owi bezzenni mężczyźni w biały dzień z przygodnymi towarzyszkami po głównych ulicach miasta i przesiadują w lokalach, uczęszczanych przez panie z towarzystwa, nie zdając sobie widocznie sprawy, że w normalnych czasach nie uchodziłoby takie publiczne lekceważenie nakazów moralności.

W Niemczech wystąpienie ks. Muckermanna, ks. Fahsla i podobnych odnoszą ten skutek, że prasa sensacyjna nawet coraz częściej zamieszcza artykuły o znaczeniu społecznym czystości płciowej. (b.)

Aleksander Zajdlisz.

66

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

— Co się stało? — rzekła nieco drżącym głosem.
— Wszystko dobrze, ale było blisko katastrofy, aż dwa razy.
— Co, jak?
— Dom podpalili.
— Jezus, Marja! Wszyscy zdrowi?
— Bogu dzięki, tylko Wladek oberwał sińca w kolano.
— Nic więcej?
— Nic więcej? A dziadzio?
— Cały, tylko przerażony mocno. Ale nie koniec na tem. Chcieli mnie porwać.
— Porwać? Jak to możliwe?
— Podstawili mi wolną taksówkę, a ja naiwnie wsiałem...
— I?
— Chcieli mnie uwieźć za miasto. Czekano dwóch drabów. Na szczęście miałem rewolwer.
— Opowiedział wszystko Bronce, która wysłuchała z drżeniem. Pięć jej falowała szybko, ale nie przerwała opowiadania ani jednym wykrzykiem.
— A manuskrypt?
— Jeszcze dwa zdania. Skończę zaraz.
Dokończyła szybko, zamknęła maszynę i oddała Leonowi odbitki pamiętników Rolanda wraz z manuskrytem.
— Co pan zrobi z tą teką i skryptom?

— Zabiorę na noc, a jutro oddam ją do safesów...
— Panie Leonie... ja pana o coś poproszę.
— Słucham...
— Niech pan dziś nie wraca do domu, tylko nocuje gdzieś u znajomych, a nawet w hotelu. Oni napewno tam czyhają...
— Nie sądzę... Ale dla pewności, może pani jeden egzemplarz skryptu tu zostawić w biurze.
— Dobrze...
— A resztę ja wezmę.
I Bóg zapłać stokrotnie. Jest Pani dzielną dziewczyną...
I pocałował ją w rękę serdecznie i długo na pożegnanie.
— Odprowadziłbym — ale moja opieka nie byłaby gwarancją bezpieczeństwa...
— I ja tak sądzę...
Bronka wzięła taksówkę z środka rzędu, Leon wzięła drugą. Gdy wchodził do domu, powiedział mu portjer, że dwóch panów czeka na niego. Wymienił nieznane mu nazwiska.
— Gdzie są? •
— W pańskim pokoju...
— Obcych pan wpuścić?
— Mówili, że są kuzynami.
— Ja takich nie znam. Ma pan rewolwer?
— Jezu... poco?..
— Ma pan?
— Mam.
— To bierz pan i chodźmy razem.
Kazał portjerowi stanąć przy drzwiach i wszedł. Na kanapie siedziało dwóch panów.
— Przepraszamy bardzo za najście. Ale sprawa pilna. Wiemy, że pan ma

ważne dla nas dokumenty. Chcemy panu zaproponować za nie gotówkę.

— Ile — zapytał się Leon dla ciekawości.
— 10 000 złotych, to chyba starczy.
— Starczy panom odpis? Dam za pół ceny.
— Pan sobie kpi.
— Nie, ale tam są drzwi.
— Jeśli tak — to i my inaczej zaczniemy. Bierz go.

Ale Leon czekał już na to. Krzyknął:
— Na pomoc — i równocześnie wymierzył rewolwer w pierś napastnika. Woźny wpadł z rewolwerem podniesionym.

— Panowie... grzecznie — trzeci raz dziś nie udało się.

Obaj rozglądali się z przerażeniem. Nagle jeden z nich chwycił błyskawicznym ruchem za tekę, a drugi uderzył pięścią w rękę Leona trzymającą browning. Leon pociągnął. Kula świsnęła w powietrzu. Równocześnie woźny strzelił drugiemu napastnikowi w ramię, gdy właśnie podnosił browning. Na odgłos strzałów wybiegło kilkanaście osób. Napastnicy próbowali się przebić. Pierwszy ubiegł kilkanaście kroków, ale upadł, postrzelony przez Leona w nogę. A drugiego tymczasem chwyciło kilkanaście rąk. Po trzech minutach policja i pogotowie były na miejscu. Rany napastników nie były groźne, tak, że obu od razu zabrali samochód więzienny.

Leon tej nocy oka nie zmrużył. Zapadł tylko w pół sen — pół jawę, i zdawało mu się ciągle, że widzi jakieś olbrzymie okrwawione ręce, wyciągające się po jego tekę.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

Ojcowska ręka.

Pierwsze promienie słoneczne wcisnęły się do jego pokoju przez szparę między rolosem a ścianą i Leon przecierał właśnie oczy, na pół jeszcze przytomny, gdy ktoś dosyć gwałtownie zapukał.

— Kto tam jest?
— To ja, Magdziak, woźny.
— Proszę... o co chodzi u licha o tej porze... ja chcę jeszcze spać.
— Panie redaktorze — tu trzech reporterów...

Nie skończył, gdy przez szparę w drzwiach przecinał się jakiś młody człowiek.

— Przepraszam najmocniej — ale pan jako dziennikarz zrozumiem, co znaczy walka o wcześniejsze informacje.

— Panie, niech pana stuu...
— Na wszystko zgoda, tylko najpierw mały wywiad.

— Co u licha... nie jestem przecież ministrem.

— Pan w tej chwili dla mnie ciekawszy od stu ministrów.

Leon już nie opierał się, tylko udzielił reporterowi informacji o przebiegu sprawy, i odpowiedział mu dosyć szczegółowo na jego nie zawsze mądre pytania. Zapowiedział w końcu swoje rewelacje, już zaanonsowane redakcją.

Reporter aż podskoczył.
— Czy pan to ma gotowe?
— Tak.

— To niech pan mnie od razu da — za 4 godziny będzie wydrukowane.

— Namyślił się. Ostatecznie mam przecież dalsze odbitki, pomyślał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA.

PANIGRODZ. Napad. Na szosie Keynia—Wagrowiec dwóch nieznanymi opryszków napadło na pewną kobietę, wołając o pieniądze. Przestraszona niewiasta poczęła wołać o pomoc i wskutek tego napastnicy zbiegli.

UJŚCIE. W czasie ostatniej burzy piorun uderzył w dom mistrza stolarskiego p. Kaczmarka nie wyrządzając jednak większych szkód. Dalej uderzył piorun 2 razy w dom p. Marty Lück, wpadł do mieszkania p. Łukaszczyka i po gromochronie radjowym wpadł do ziemi. Przed domem p. Wawrzyniaka uderzył piorun w słup telegraficzny. W Wilanowcu uderzył piorun w chlew, który padł pastwą płomieni wraz z żywym inwentarzem.

KOWALEWO. Z życia inwalidów wojennych. W niedzielę, dnia 6. bm. zaraz po nabożeństwie odbędzie się zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych w sali p. Ziekowej. Przybycie wszystkich członków z powodu ważnych spraw konieczne. Zarząd.

Trzy pożary na Kujawach.

Trłag w pow. mogileńskim, nawiedziła w ostatnich dniach istna fala pożarów. Na temat przyczyn krążą w wiosce tej różne wersje. Charakterystycznym jest, iż pożary wybuchają zwykle w nocy. Przed kilku dniami powstał np. ogień w zagrodzie gospodarza Szarzyńskiego. Spalił się dach domu mieszkalnego.

Drugi pożar powstał w sobotę u Barta. Popaliły się świnię.

Trzeci pożar powstał w nocy z 29 na 30 ub. m. Zapaliły się chlewy połączone z oborą, należące do Wietrzykowskiego.

Nadmienić wypada, iż zabudowania w Trłagu położone są blisko siebie i gdyby silny wiatr sprzyjał, spaliłyby się mogła większa część wioski.

Zjazd lekarzy w Inowrocławiu.

W dniu 6 i 7 września br. odbędzie się w Inowrocławiu pierwszy polski zjazd w sprawie badania i zwalczania reumatyzmu.

Szczegółowy program zjazdu z podaniem licznie zgłoszonych referatów zostanie wkrótce ogłoszony.

Zjazd kół śpiewaczych w Tucholi.

W ub. niedzielę dn. 26 ub. m. w Tucholi odbyło się święto pieśni, które przybrało charakter manifestacji narodowej.

Po uroczystej Mszy św., wysłuchanej przez wszystkie towarzystwa, udano się na rynek, gdzie prezes okręgowy p. Bruski, po odśpiewaniu przez wszystkich „Bogarodzicy”, zagal zjazd wstępem przemówieniem. Wniosłem jest uczucie, mówił on, gdy sobie uprzytomnimy, że nasz śpiew obecnie już nie jest wyrazem rozpacz i bólu, lecz radości. Dziś pieśń polską nie jest pobudką do walki z ciemiężcą, lecz czynnikiem kulturalnego życia. Przy końcu wznosił prezes Bruski okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, poczem orkiestra Kadry Marynarki Wojennej ze Świecia odegrała hymn narodowy.

W dalszym ciągu dr. Grafka, prezes Tow. Śpiewu „Moniuszko” w Tucholi jako gospodarz zjazdu podziękował zarządowi okręgowemu, iż ten obrał Tucholę jako miejsce zjazdu, tem bardziej, iż jest to pierwszy zjazd za czasów polskich.

Przemawiali jeszcze burmistrz p. Saganowski i prof. Guz z ramienia Zw. Obrony Kresów Zachodnich, który po swoim przemówieniu uzyskał zgodę zjazdu na wysłanie następ. rezolucji do Wojewody Pomorskiego:

„Zjazd VII. Okręgu Zw. Kół Śpiewaczych, odbywający się w Tucholi, w dniu 29. VI. 1930 r., protestuje jak najenergiczniej przeciw systematycznym prowokacjom niemieckim na granicy polsko-niemieckiej i wyraża przekonanie, iż rząd polski użyje wszelkich środków, aby otrzymane od rządu niemieckiego wystarczającą satysfakcję. — Zjazd wzywa społeczeństwo polskie do czujności, zwartości i pracy wyjątkowej w walce z naporem niemieckim, a władze państwa, do specjalnie skrupulatnego śledzenia w obecnym okresie działalności wrogich nam czynników na Pomorzu i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.”

Cześć polskiej pieśni!

W tym sensie przemawiał również inspektor szkółny p. Zdek.

Dla podniesienia uroczystego nastroju odśpiewały połączone towarzystwa z Tucholi i Chojnic hymn „Ojczyzna” Nowowiejskiego z akompaniamentem orkiestry pod batutą prof. Warczaka.

OTLOCZYN. Pożar. W nocy z 26 na 27 ubm. powstał pożar w zabudowaniu rolnika Stanisł. Rogackiego w Otloczynie, w pow. toarnskim. Spalił się dom mieszkalny wraz z chlewami, urządzenie domowe wraz z garderobą i bielizną, z inwentarza żywego spaliło się 250 kur, 70 kaczek i 20 indyków. Poza to spalił się młyn wodny, w którym znajdowało się 280 ctr. żyta oraz stodoła wraz z maszynami rolniczymi. W zabudowaniach spaliło się 5.000 zł, które poszkodowany przechowywał w zabudowaniach ukryte. Spalony obiekt ubezpieczony był na kwotę 28.000 zł.

Wypadek samochodowy.

Z Mogiła donoszą: Na szosie Mogiła—Strzelno jechał samochodem kupiec p. Morawietz ze Strzelna, zaś z przeciwej strony jechał wozem p. Lewicki z Goryszewa. W chwili mijania się samochodu z wozem, koń odskoczył od dyszla i skoczył na samochód, łamiąc sobie obie nogi. Winy nie ponosi ani jedna, ani druga strona, gdyż jechano prawidłowo.

Pożar w majątności hr. Aivenslebena.

Z Chelmży donoszą: W majątności Głuchowo, własność hr. Aivenslebena spalił się doszczętnie dom robotniczy, wartości 30.000 zł. Przyczyną pożaru nie ustalono. Akcję ratunkową prowadziła straż chelmżyńska pod wodzą naczelnika p. Ziolkowskiego. Pożar zdołano zlokalizować.

Wielki proces komunistyczny w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: Rozpoczął się tu przed wzmocnioną IV. Izbą Karną Sądu Okręgowego jeden z największych procesów komunistycznych w Polsce.

Na ławie oskarżonych znajdują się m. in. znani wyrotłowcy Danielak, Gubart, Heinze, Mehr i tow.

Rozprawa potrwa co najmniej tydzień. Ujawni ona niewątpliwie szereg ciekawych szczegółów dot. organizacji roboty komunistycznej w Wielkopolsce.

Proces budzi wielkie zainteresowanie.

Doroczny zlot okręgowy Stow. Młodzieży Polskiej w Kcyni.

Dzień 6 lipca br. będzie niezwykle wydarzeniem młodzieży kat. okolicznych powiatów. Dnia tego do Kcyni zjeżdżają Stow. Młodzieży Polskiej z całego okręgu, aby odbyć doroczny przegląd i wykazać swoją sprawność na polu p. w. i w. f.

Program zlotu: godz. 10,30: zbiórka stowarzyszeń na dziedzińcu szkoły powszechnej, godzina 10,45: raport i wymarsz do kościoła, godz. 11: uroczyste nabożeństwo z kazaniem,

godz. 12: pochód i otwarcie zlotu na rynku, godz. 12,30: zebranie zlotowe w sali p. Gdańca, godz. 15: wymarsz do strzelnicy, godz. 15,30: zawody lekkoatletyczne w Strzelnicy, godz. 17: bieg 3000 m. o nagrodę wędrowną (trójki drużynowe), godz. 19,30: wieczornica w sali p. Gdańca. Podczas zawodów konkurs orkiestr S. M. P., loterie fantowe, strzelanie do tarczy i inne urządzenia, w których mogą brać udział także inni uczestnicy zlotu.

Tymczasowe poświęcenie kościoła w Wierzchucinie.

Niezwykłą pieczołowitością otacza swą parafję, liczącą półtora tysiąca dusz, dzielny i nieustraszony ks. proboszcz Paluchowski z Wierzchucina. Ostatnio podjął się zarys duszpasterz wybudowania wielkiej świątyni i nie zrażając się ciężkimi przesileniami gospodarstwa, które zwłaszcza w dotkliwy sposób odczuwa dziś wieś, z ogromną energią szlachetne dzieło niemal doprowadził do końca. Wszędzie pukał do drzwi, niezmordowany w swych staraniach ks. proboszcz, i kłóżyby odmówił grosza na tak piękny, wzniosły cel?

Wystarczy wspomnieć o budującym się kościele, ażeby stwierdzić przeblysk radości i zadowolenia na twarzy dzielnego kaptana. Z prawdziwą dumą też duszpasterz spoglądać może na dotychczasowe dzieło. Bowiem w ciągu jednego roku, a więc w tempie amerykańskim, wybudowano wielki, piękny gmach, w którym parafianie znajdują dostateczne pomieszczenie.

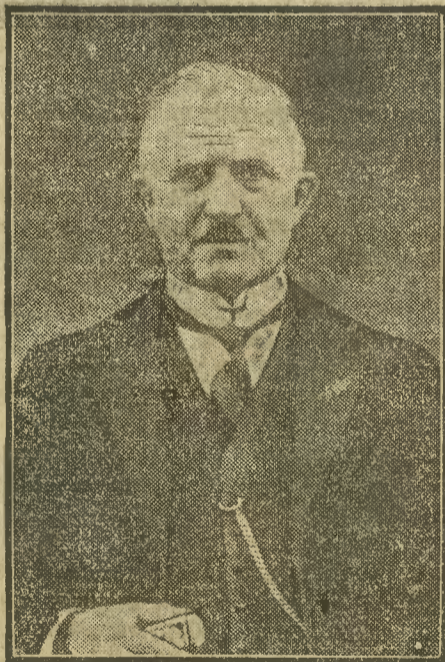
Majestatycznie przedstawia się nowy kościół z swą wysoką wieżą w szacie zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Firma budownicza Niestrawski i Zaborny z Bydgoszczy, budująca już trzeci kościół w powiecie byd-

goskim, pod kierownictwem swego architekta p. Kurowskiego wywiązała się świetnie z swego zadania. Również znany bydgoski przemysłowiec p. Ludwik Sosnowski dołożył wielkich starań wykładając wieże miedzią. Jeszcze przyjdą kolorowe witraże (zamówione już u Żeleńskiego w Krakowie), organy (zamówione u Wybrańskiego), odrestaurowanie ołtarza i kilku obrazów, stanowiących cenne dzieła sztuki, a wówczas kościół stanie już w całej swej ozdobie.

Wobec niezupełnego jeszcze dokończenia budowli odbyło się ubiegłej niedzieli tymczasowe poświęcenie kościoła, połączone z odpustem św. Apostołów Piotra i Pawła. Tłumny był napływ wiernych z sąsiednich wsi oraz licznie przybyli księża z innych stron, celem słuchania spowiedzi. Ceremonja poświęcenia dokonał ks. dziekan Tyrakowski z Makowskiej w asyście księży, tłumacząc wiernym ceremonja poświęcenia. Następnie przemówił w krótkich słowach ks. prob. Paluchowski. Pierwszą Mszą św. w nowo wybudowanym kościele odprawił neoprezbiter ks. Franc. Górski z Poznania. Podniósł kazanie wygłosił ks. Walski ze Ślesina. Po Mszy św., Przenajświętszy Sakrament przeniesiono znowu do prowizorycznej kapliczki, gdzie nadal odbywać się będą nabożeństwa, dopóki prace dookoła nowego kościoła nie zostaną ukończone.

Uroczysta konsekracja nowego kościoła odbędzie się dopiero w przyszłym roku. Tymczasem wielka ofiarność, wiernych kościołowi parafjan, popłynęła niewątpliwie dalej szeroką strugą, ażeby piękne dzieło wybudowania nowego kościoła, stało się prawdziwą chlubą dla Wierzchucina i zanego ks. prob. Paluchowskiego. Dlatego parafianie składajcie nadal swe datki na tak zbożny i szlachetny cel!

Redaktor J. Rakowski z Grudziądza po 38-letniej pracy dziennikarskiej przeszedł na emeryturę.



Senior Dziennikarzy Syndykatu Pomorskiego p. Jan Rakowski, z dn. 30 czerwca br. przeszedł na emeryturę.

Red. Jan Rakowski ma poza sobą 38 lat uciążliwej pracy dziennikarskiej a z tego przeszło 30 lat pracował w „Gazecie Grudziądzkiej”. Urodził się dn. 24 listopada 1859 r. w Kłonówce w pow. starogardzkim. Nauki gimnazjalne pobierał w Pelplinie, a nast. na uniwersytecie w Wrocławiu i Królewcu. Już jako student wprost rwał się do pracy na polu narodowym. Należał m. in. do Filomatów, porzucał nast. stanowisko nauczyciela i poświęcał się dziennikarstwu. Pracuje jako redaktor w „Dzienniku Berlińskim”, „Wiarusie Polskim” w Bochumie, „Katoliku” w Bytomiu i w „Gazecie Grudziądzkiej”.

W ub. czwartek urządzili koledzy po piórze swemu seniorowi w Strzelnicy miły i sympatyczny wieczorek. Pięknie a serdecznie do jubilatę przemówił senator Kulerski a nast. pp. Bielicki, Wieczorek i dyr. Grobelny. Skromna ucsta koleżeńka wypełniła wieczór, który pozostanie wszystkim w miłej pamięci.

Wzruszony do głębi jubilat dziękował serdecznie p. W. Kulerskiemu jak i innym mówcom i kolegom za urządzenie tak miłego wieczorku.

Należy zaznaczyć, iż mimo sędziwego wieku red. Jan Rakowski z młodzieńczą werwą pracuje społecznie — jest w kilku towarzystwach członkiem honorowym, z wielkim poświęceniem pracuje szczególnie w „Sokole” i w Tow. Młodzieży Kat.

Damasławek.

Podczas burzy uderzył grom w zabudowanie gospodarza St. Kobiela zamieszkałego w Junczewie Huby. Spaliła się stodoła i chlew oraz pewna ilość zboża, narzędzia rolnicze i kilka sztuk ptactwa domowego. Na pomoc przybyła straż pożarna z Juncewa i Chrzanova. Pogorzelec był bardzo nisko ubezpieczony.

Zebranie Zjedn. Kol. Pol. odbyło się dnia 29. ubm. w lokalu p. Komasy pod przewodnictwem prezesa p. Dykban. Sprawozdanie ze zjazdu okręgowego w Poznaniu zdał prezes p. Dykban. Omawiano nast. sprawy dotyczące uposażenia i nowego przeszeregowania.

Inowrocław.

Kiermasz dla dzieci. W niedzielę, dnia 6. bm. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządza wielki kiermasz dla dzieci, z którego dochód przeznaczony jest dla najuboższych miast naszego. Program kiermaszu przewiduje: barwny korowód po mieście, koncert orkiestry wojskowej, gry i zabawy dla dzieci i t. p. Zabawa ta odbędzie się w ogrodzie Bractwa Kurkowego przy Strzelnicy.

Wypadek najechania. Autobus ze Strzelna pod wsią Markowicami najechał na rowerzystę Jana Radzińskiego z Kruszy Duchownej. R. doznał zwichnięcia ramienia i okaleczenia, lecz stan jego zdrowia szczęśliwie nie budzi wcale obawy.

Strzelno.

Potęganie ks. Wasieła. Z dniem 1. bm. opuścił miasto nasze ks. wikary Wasieła, przeniesiony do Zbąszynia. Odchodzącemu kapłanowi żegnano bardzo uroczysto. W ub. piątek na zebraniu Tow. Młodzieży Katolickiej i Straży Pożarnej wręczono mu skromny upominek. W niedzielę żegnały ks. wikarego, jako swego patrona Kat. Tow. Robotników, Młode Polki i Czeladź Kat. Obywatelstwo z żalem rozstaje się z ks. Wasieła.

Wycieczka Tow. Przemysłowców. W ub. niedzielę Tow. Przemysłowców zorganizowało wycieczkę do Kruszewicy. Zwiedzano cukrownię i fabrykę win p. Makowskiego. Uczestnicy wycieczki zwiedzili również stary kościół kolejański.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 lipca 1930 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Nawiedzenie N. M. P. Otona.
Jutro: Hiacenta, Heliodora.
Wschód słońca: godz. 3,44.
Zachód słońca: godz. 20,23.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 30 czerwca do poniedziałku 7 lipca pełnią dyżur:

- 1) Apteka Pod Aniołem, ul. Gdańska 39.
- 2) Apteka Przy Placu Teatralnym, ulica Marszałka Focha 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj w środę premiera kapitalnej komedji George'a Middeltona i Olivier'a p. t. „Narzeczona z dachu”. Komedja ta tryskająca dowcipem i zabawnymi sytuacjami ma podkład sensacyjny, który trzymać będzie uwagę i zainteresowanie widowni do ostatniej sceny. Udział biorą pp.: Podgórska, Sarnecka, Brodzikowski, Dobrowolski, Kaden, Koczyrkiewicz, Korecki (reżyser sztuki), Lochman i Michulowicz. Artyści nasi, którzy wrócili po miesięcznym urlopie pełni sił i zapału do pracy, zapewniają, że dzisiejsze przedstawienie odniesie sukces pierwszorzędny. Dekoracje przygotował Feliks Krassowski.

Rada Okręgowa Ch. D.

Zebrań Rady Okręgowej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Bydgoszczy, odbędzie się w piątek 4 bm. o godz. 19-ej w sekretariacie przy ul. Dworcowej 2. Winni się stawić wszyscy członkowie zamieszkujący w Bydgoszczy.

O liczne i punktualne przybycie prosi
Za zarząd okręgowy:
Dr. Wiecki, prezes.

— Ś. p. Antoni Wolnikowski. Znany na gruncie bydgoskim pracownik kolejowy śp. Antoni Wolnikowski, kierownik sekcji warsztatów I. klasy P. K. P. zmarł w dniu 1 lipca br., przeżywszy 60 lat. Zmarły pracował w kolejnictwie 36 lat w Bydgoszczy. Pozostawił on w smutku pogrążoną rodzinę, składającą się z: żony, trzech synów i dwu córek. Śp. Antoni Wolnikowski był gorącym patriotą, należał do Straży Obywatelskiej, do T-wa Robotników Katolickich parafii św. Trójcy i do Koła Chrześcijańskiej Demokracji Wilczak-Okole. Cześć jego pamięci!

— Na biedne dzieci 20 zł złożyli goście zebrani z okazji chrztu św. Haliny Koszeńskiej. Pieniądze te znajdują się w naszej kasie pośredniczej.

— Związek Oficerów Rezerwy, Koło Bydgoszcz — urządza wycieczkę do Chełmna. W niedzielę, dnia 6 bm. tutejsze Koło Związku Oficerów Rezerwy urządza wycieczkę koleżeńską wraz z rodzinami do Chełmna koleją. Wyjazd o godz. 8,15, powrót o 19 wzgl. o 22 godz. Zgłoszenia przyjmuje kol. Pilaczyński, Gdańska 163, tel. 814.

— Drugi nadzwyczajny koncert orkiestry 62 p. wlkp. odbędzie się w przyszły czwartek 3 bm. w kawiarni teatralnej. Orkiestra 62 p. wlkp. pod batutą por. Grabowskiego jest bezkonkurencyjną w Bydgoszczy, ba, dzierży nawet mistrzostwo w D. O. K. VIII., jest też z tej racji lubiana przez społeczeństwo naszego miasta. Ilekroć do ludzi spędza miłe chwile w dni pogodne w „teatralce” przy piwie, herbatce czy lodach, przysłuchując się pięknym melodiom wygrywanym przez tę sympatyczną orkiestrę. Słyszemy utwory poważne i lekkie, stare polskie melodie i najmodniejsze szlagiery. Słyszemy mazury, oberki i cudne wiązanki melodyj polskich, ludowych i wojskowych. Przyjemnie czas spływa na pogawędce, przy szklance i muzyce. To też pamiętajcie, że tę sympatię macie wyrazić czynnie we czwartek, 3 bm. Przybądźcie więc wszyscy na drugi nadzwyczajny koncert, który jestestwie sympatykami orkiestry 62 p. „dzieci bydgoskich”. W tym dniu usłyszycie specjalny koncert odegrany przez orkiestrę w pełnym komplecie pod batutą por. Grabowskiego. Przyjdźcie licznie, gdyż wstęp tylko 50 groszy.

— Varieté w Resursie Kupieckiej. Nareszcie poziom artystyczny „Varieté” w ogrodzie Resursy Kupieckiej uległ znacznej poprawie. Dyrekcja zaangażowała pierwszorzędne siły. Na czoło wysunęli się: Marja Zamojska, zdolna śpiewaczka piosenek ludowych i Ryszard Renard — humorysta pierwszej klasy. Partnerem jego jest znany artysta Mieczkowski. Program b. bogaty, w którym bierze udział cały szereg wybitnych sił artystycznych.

Z oddziału bydgoskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

W ostatnich dniach czerwca odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Techników w Bydgoszczy zebranie odczytowe oddziału bydgoskiego S. E. P. Obradom przewodniczył p. inż. Karol Kluck.

Porządek dzienny przewidywał sprawozdanie i wrażenia ze zjazdów: Związku Elektryków Polskich, w Wilnie w dniu 30 i 31 maja br. i Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Warszawie, w dn. 9 i 10 czerwca br. oraz streszczenia wygłoszonych na powyższych zjazdach referatów.

Na wstępie, prelegent, p. inż. Karśnicki po krótkiej, ogólnej charakterystyce zjazdów Związku Elektryków Polskich streszczył przedewszystkiem sprawozdanie roczne dyrektora p. inż. Kuźmickiego zaznajamiając zebranych z danymi statystycznymi, obficie ilustrującymi powyższe sprawozdanie i dające całokształt gospodarki elektrownianej w r. 1929. — Następnie zostały podane w streszczeniu ciekawe referaty p. inż. H. Jensa (Siły wodne Wileńszczyzny), p. inż. J. Łukaszewicza (Rozwój i powstanie elek-

rowni kresowych) i p. inż. I. Olszewskiego (O torfie jako paliwie). Powyższe referaty zawierały b. dużo interesujących, zupełnie nieznanych danych. Wreszcie prelegent podzielił się wrażeniami z wycieczek, zwiedzenia Wilna, itp.

W drugiej części swego odczytu p. inż. Karśnicki zdał szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Warszawie.

Następnie p. inż. Karśnicki streszczył odczyty: p. prezesa Okoniewskiego (Analiza statystyki elektrycznej) i p. inż. Czaplickiego (Sieci elektryczne w Polsce), wreszcie podzielił się wrażeniami: z momentu nadania członkostwa honorowego S. E. P. p. inż. Rzewnickiemu za jego prace na polu słownictwa elektro-technicznego oraz z bankietu koleżeńkiego.

W dyskusji, która wywiązała się na tle usłyszanych streszczeń referatów, zabierali głos pp.: inż. Odrzywolski, Ciszewski, Lechowski i Wyżnikiewicz.

10-tą rocznicę plebiscytu na Warmji i Mazurach

obchodzi oddział bydgoski Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej w piątek dnia 11 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali „Resursy Kupieckiej”.

Program obchodu jest bardzo urozmaicony i zawiera kilkanaście punktów, m. in. występy chóru „Moniuszko” i 5 solistów (skrzypce, fortepian, śpiew). Przemówienie wygłosi prezes Zarządu Głównego red. Nowakowski.

Na obchód ten Warmiacy i Mazurzy zapraszają całe obywatelstwo bydgoskie, które przybyciem swoim winno zadokumentować swą łączność ideową z braćmi pozostałymi za kordonem.

Wstęp na obchód ten bezpłatny.



Pierwsze wielkie eliminacyjne Regaty do mistrzostw Europy w niedzielę, 6 lipca r. b. o godzinie 2-iej po południu w BRDYUJŚCIU

20 biegów. — Koncert wojskowy.

— Koncert Ignacego Dygasa w radio. Dziś, w środę o godz. 21,30 odbędzie się w studio stacji warszawskiej wieczór aryj i pieśni w wykonaniu tenora opery warszawskiej Ignacego Dygasa. Wśród licznych pereł repertuaru wokalnego zasługuje specjalnie na uwagę aria z opery „Żydówka”, oraz aria z opery Żeleńskiego „Konrad Wallenrod”.

— Katolickie Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy urządza w niedzielę 6 lipca wycieczkę do Koronowa. Zbiórka o godz. 7,30 przy Małym Dworcu. Bilety nabyć można u prezesa p. Polaka, ul. Grunwaldzka 130, — p. Bauma, Plac Poznański 10 — i u p. Kriezego, Św. Trójcy 32. W Koronowie będzie wspólny obiad po 1,50 zł.

— Ostre strzelanie. W dniach 3 i 4 bm. przeprowadzać będzie 62 p. piechoty wlkp. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty wlkp. (plac ćwiczeń w Jachcicach) ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— Związujcie na nową numerację! W związku z nową numeracją budynków przy ul. Marszałka Focha, podaje się do wiadomości zainteresowanych osób, że budynek nr. 12 przy tejże ulicy jest własnością wojska, w którym oprócz biur, oraz mieszkań prywatnych osób wojskowych, niema żadnych przedsiębiorstw, jak: drukarni, fabryk czekolady, fotogr. itd., któreto firmy mieszczą się w budynku nr. 40, dawniej 12. — Wobec tego komendant budynku uprasza, by osoby zainteresowane poszukujące wspomnianych firm, zwracały więcej uwagi nie tylko na numerację, lecz również na napisy firmowe i nie nachodziły bezustannie mieszkańców wspomnianego budynku.

— Echa pożaru tartaku Lloyd Bydgoskiego. W sprawozdaniu o przebiegu pożaru tartaku Lloyd Bydgoskiego, o którym już pisaliśmy, zaszyły pewne nieścisłości, a mianowicie: przy ratowaniu zagrożonego mienia brali również udział pracownicy firmy Wolski—Wiśniewski oraz straż kolejowego przysposobienia wojskowego, która przybyła na miejsce wypadku pierwsza. Wyjaśniając te drobniaki, kończymy wszelkie dalsze na ten temat sprostowania.

Robotnicy! — w niedzielę wszyscy do Nakła!

W niedzielę 6-go lipca święci T-wo Robotników Katolickich w Nakle 25-letni jubileusz istnienia wraz z manifestacyjnym obchodem „Dnia Robotnika Katolickiego”.

Zarząd okręgu Bydgoszcz miasto i wieś uprasza członków katolickich towarzystw robotniczych o wzięcie udziału w uroczystościach nakleńskich. Wyjazd z Bydgoszczy koleją rano o godz. 8. Jak najliczniejszy udział pożądanym.

— Związek Emerytowanych Robotników, Wdów, Sierot i Inwalidów P. K. P. Zebranie odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 10 przed południem u p. Mellera przy placu Piastowskim 2. O liczny udział członków prosi zarząd.

— Najwyższy rekord w strzelaniu uzyskał znany na gruncie bydgoskim homeopata p. Teofil Kasprzewski. W ub. poniedziałek na strzelnicy tutejszego Bractwa Kurkowego zdobył on na odległość 125 metrów z rzędu pięć dwudziestek i jedną dziesiętnastkę. Według osiągniętych rezultatów w strzelaniu jest to prawie najwyższy rekord do tego czasu uzyskany na Pomorzu. P. Kasprzewskiemu życzymy powodzenia w dalszym strzelaniu.

— Związek Czeladzi Rzeźniczej pracujący w tut. Rzeźni Miejskiej składa staropolskie „Bóg zapłać!” dyrekcji Rzeźni Miejskiej za bezpłatne wypożyczenie ławek, pp. mistrzom Łyskawie Feliksowi, Ziółkowskiemu Franciszkowi, Wojciechowskiemu, Kmiecickiemu i braciom Piątkom za wypożyczenie samochodów na dogodnych warunkach na wycieczkę do Chełmna w dniu 22 czerwca.

Ludzie otyli osiagają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę Franciszka-Józefa. Liczne sprawozdania lekarzy specjalistów stwierdzają, że chorzy na nerki, artretycy, reumatycy, chorzy z kamcią i cukrzycą są bardzo zadowoleni z działania wody Franciszka-Józefa. Zadać w aptekach i drogerjach.



Pana Antoniego zastałem w stanie wielkiego zdenerwowania. Człowiek ten, zamiast grzebać w swoim ogródku, czyta cały dzień gazety i przejmując się do głębi duszy lada bzdurą polityczną.

— Panie redaktorze — pyta mnie — czy to możliwe, że niebawem będziemy mieli socjalną rewolucję i rząd robotniczy?

— Skąd pan wzięł tę budję?

— Przecież jeden z mówców socjalistycznych pożegnał uczestników wiecu centrolewu słowami: Towarzysze, najbliższy wiec w Warszawie na cześć zwycięskiej już socjalnej rewolucji!

— A powiedział, kto tę rewolucję zrobi?

— Nie powiedział, ale rewolucję robią zawsze malkontenci, masy zbalamucone...

— Jeżeli o tych chodzi, to mamy jeszcze czas na tę rewolucję. Bo widzi pan, chłop nasz ma za dużo swoich kłopotów, aby o rewolucji myślał. Robotnik nasz jest do rewolucji za mądry i za uczciwy. A tych paru komunistów policja w razie potrzeby wystrzela jak wróble. Urzędnicy będą woleli mrzeć z głodu niż robić jakąś ruchawkę, a burżuje i pasibrzuchy w guście pana nie wystąpią chyba przeciw obecnemu porządkowi społecznemu.

— Pan zapomina o młodzieży. To takie zapalne, porywcze...

— Młodzież nasza w najgorszym razie wykrzyczy się na wiecu, uchwali jakąś podsuniętą jej rezolucję i pójdzie na pilkę nożną, zamiast stawiać barykady.

— Więc te uchwały centrolewu nie są takie groźne?

— Uspokój się pan. To jest dużo i głośno rycząca krowa. Żle się stało, że rezolucję centrolewu skonfiskowano. Prawdopodobnie za to, że domaga się ona ustąpienia Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Aby dwóch takich ludzi wysadzić z siodła, sytuacja musiałaby być naładowana inną elektrycznością.

— Jak to jednak dobrze, że Marszałek

Piłsudski nie dopuścił do odbycia sesji sejmowej.

— Właśnie to jest bardzo źle, bo byłaby sesja sejmowa, to nie byłoby centrolewu, a w każdym razie nie byłoby powodu do urzędzenia takiego wiecu. Żeby ta sesja sejmowa była najburzliwsza, to nie wywołałaby ona tego hałasu i zainteresowania, co to zbiegowisko krakowskie. Obrady Sejmu są tak bezpłodne i tak spowszedniały, że nikt się niemi nie interesuje. Chyba że się panowie poslowie po gębach nawalą. Trzeba im było pozwolić wykrzyzczyć się na Wiejskiej ulicy, nakłonić do tak ważnej dla nas ratyfikacji traktatu z Niemcami, a nie zdobyliby się na to, wtedy można ich było posłać do domu jako nierobów i intrygantów, i całe odium ciężkiej sytuacji gospodarczej i politycznej zwałić na Sejm. Rząd miał wspaniałą pozycję, której nie umiał wyzyskać. Belwederowi, niestety, więcej chodziło o dokuczenie Sejmowi i poniżenie go, niż o zdyskredytowanie go na wypadek, gdyby się nie zabrał do pozytywnej pracy.

— Ależ kiedy ten Sejm nie chciał i nie chce pracować.

— Tak pana zasugerowała „Gazeta Polska”. Sejm dostał już takie baty, że ostatecznie we własnym interesie byłby się zabrał do roboty. Tymczasem w interesie pewnej klikki leżało, nie dopuścić Sejmowi do słowa i do czynu.

— Przecież Marszałek Piłsudski przejrzałby taką intrygę i nie dałby się użyć za jej narzędzie. Jak pan myśli?

— Widzi pan, tu nic nie wolno myśleć, bo za to może być konfiskata. Ale zna pan historję Mulej Hafida, tego legendarnego sułtana, który chciał uszczęśliwić swój naród czemś w rodzaju konstytucji, i ustanowił Wielką Radę, mającą rozstrzygać o sprawach państwowych. Pan tej historii nie zna. Otóż był to mądry krok ze strony Mulej Hafida, ale był on nie na rękę otczającą go dworakom, aferzystom i różnym lupiskórcem. Poczęli więc w Mulej Hafida wmawiać, że zatracca swój autorytet, poddając się uchwałom Wielkiej Rady, i że naród burzy się na myśl o tem, jakoby ta Rada mogła być mądrzejszą od ich ukochanego Wodza i Sułtana. I póty to w niego wmawiali, aż Mulej Hafid im uwierzył i Wielką Radę rozpedził.

— A co dalej?

— Co dalej? Tego panu nie mogę powiedzieć, bo przy sąsiednim stoliku siedzą sanatorzy.

Kino OKO

Dzisiaj 2 lipca premiera przepięknej nieśmiertelnej świątecznej treści arcydzieła

Dziewica Orleańska

aktów 16 (16174)

Młodość Joanny D'Arc, jej zwycięzka walka z Anglikami pod Orléanem, ukoronowanie Karola VII w Reims i męczennicza śmierć dziewczyny w roku 1429. Oto przebogata treść, która jest zawsze aktualna.

Na scenie występy artystów nowo zaangażowanych, nowe tańce, kostiumy.

Uwaga: Ze względu na treść poleca się obraz widzieć od początku

Szajka opryszków obrabowała z odzieży i gotówki spokojnego spacerowicza. Policja dwóch z szajki ujęła, za innymi czyni poszukiwania.

Dnia 30 ub. m. o godzinie 22,30 używał wycieczki na świeżym powietrzu wraz ze swą narzeczoną p. Marcin Piórkiewicz, zamieszkały przy Unji Lubelskiej 1. Siedząc na trawniku na lewym brzegu Brdy obok nowej elektrowni, zauważył zbliżających się od strony Jachcic jakichś pięciu nieznanych osobników, którzy podszedli do p. P., bez jednego słowa rzucili się na niego i gdy jedni trzymali mu ręce i nogi, zatykając przytem usta, inni zdzierali z niego odzież, obuwie i bieliznę.

Pan Piórkowski, będąc całkiem nagi, zmuszony był ubrać się w pozostawione przez opryszków łachmany, aby udać się do najbliższego posterunku policji i powiadomić o wypadku.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CH. D. BIELAWKI.

Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o liczny udział. Na porządku obrad referat i inne ważne sprawy.

Zebranie zarządu Ch. D. Bielawki odbędzie się tamże w sobotę o godz. 19,30. Obecność wszystkich członków konieczna.

CH. D. KOŁO JACHCICE.

Zebranie odbędzie się w sobotę dn. 5 bm. o godz. 19,30 na sali p. Orzykowskiego przy ulicy Saperów. Z referatem przybędzie jeden z pp. radnych — a zatem o liczny udział w zebraniu prosí Zarząd.

SOKÓŁ ŻENSKI.

Zebranie plenarne Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół” odbędzie się w środę, dnia 2 lipca br. o godz. 8-ej w sekretarjacie ul. Dworcowa 2.

Na porządku obrad referat p. inspektora Klóskowskiego, sprawy zlotu, i inne ważne sprawy. Obecność wszystkich członkiń bardzo pożądana.

Młodzież ćwiczy dziś od godz. 5-ej w szkole wydziałowej, ul. Konarskiego.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Włamała się do mieszkania.** Jan Durawicz doniósł policji, że włamała się do jego mieszkania przy ulicy Toruńskiej 6 niejaka W. i skradła mu jeden budzik, portmionetkę i 105 zł gotówki.

— **Najechanie wozem.** Woznica Paweł K. najechał na ulicy Grunwaldzkiej przy wyjeździe z bramy domu nr. 146, na czteroletniego Romualda Kielpińskiego, zamieszkałego przy rodzicach w tymże domu. Dziecko odniosło lekkie okaleczenie czoła.

— **Czyja kura?** W lesie państwowym, leśn. Jasinieć schwyciono kurę, która ma na nodze znak H. N. Poszkodowany może się zgłosić po odbiór.

— **Kradzież portfela na targu.** Jakis doli-niarz podczas ostatniego targu na rynku Marszałka Piłsudskiego, skradł p. Janowi Strzyżewskiemu z powiatu szubińskiego, portfel z zawartością 20 zł.

— **W poszukiwaniu oszusta matrymonjalnego.** Policja i władze sądowe poszukują 37-letniego Mikołaja Maksymaka, bez stałego miejsca zamieszkania, pochodzącego ze Stanisławowa. Maksymak dopuścił się różnych oszustw matrymonjalnych, nie tylko na naszym terenie, ale i w innych okolicach.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Podwójny program „Djabelski reporter” i „Szalony wyścig”.

KRYSTAL. Wzruszający dramat „Trujący gaz” (Fosgen).

NOWOŚCI. Filmy dźwiękowe. „Kobiety nie do małżeństwa”.

OKO. „Dziewica Orleańska”, wspaniały historyczny dramat w 16 aktach.

PAW. Arcydzieło „Wikingi”. Ostatni dzień.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 4 LIPCA.

Warszawa. 12,10: Muzyka gramofonowa. 16,15: Muzyka gramofonowa. 18,00: Koncert popołudniowy orkiestry dętej Dyr. Tramwajów Miejskich. 19,20: Muz. gramof. 19,45: Giełda rolnicza. 20,15: Koncert z Doliny Szwajcarskiej; utwory R. Straussa. 22,00: Dr. Walery Goetel wygłosi feljton p. tyt. „Park Narodowy w Pieninach”.

Z życia towarzysztw.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Małborskiej, oddział bydgoski. Uroczysty obchód plebiscytowy odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 8 wiecz., w wielkiej sali Resursy Kupieckiej. W programie m. in. przemówienie prezesa zarządu głównego, red. Nowakowskiego, występy chóru i solistów. Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie w czwartek, 3 bm. o godz. 8 w hotelu Lengninga. Bardzo ważne sprawy. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Schadzka towarzyska w czwartek na przystani się nie odbędzie.

Związek emerytowanych pracowników nieetatowych i wdów P. K. P. Bydgoszcz. Miesięczne zebranie 3 bm. o godz. 10 przed poł. w sali Kasyna Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta 10.

Grupa centralna Powstańców i Weteranów. Zebranie miesięczne w czwartek, 3 lipca b. r. o godz. 7,30 w lokalu Domu Czeladzi Katol. ul. Zygmunta Augusta 8.

„Halka”. W czwartek, 3 bm. lekcja śpiewu o zwykłym czasie. Wobec bliskiego występu komplet pożądana. Po lekcji zebranie zarządu.

K. S. „Polonja”. Zebranie zarządu w czwartek 3 bm. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Tow. Powst. i Wojaków Szwedero. Zebranie dziś w środę, o godz. 7 wieczór u p. Kołodzieja. Wykład prof. Wirskiego.

Kółko Rolnicze Jachcice. Miesięczne zebranie w sobotę 5 bm. o godz. 9 wiecz. w lokalu p. J. Trzebiatowskiego.

„Sokół” VII. Dnia 3 bm. o godz. 20 odbędzie się apel „mundurów”. Wszyscy, którzy mundur posiadają, winni się stawić.

K. S. „Breda”. W piątek, 4 bm. w lokalu p. Kamińskiego (Okole) półroczne walne zebranie; w czwartek przy VI. służbie trening; w niedzielę, 6 bm. zawody I. dr. z K. S. Ruch (15 p. p.).

S. M. P. „Gwiazda”. Zebranie plenarne w czwartek 3 bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej. Koszta podróży na zlot do Kcyni wynoszą w obie strony 2 zł.

Koło śpiewu „Chopin”. Dziś w środę i w piątek o godz. 19,30 lekcja śpiewu u Kleinerta.

Baczność, bydgoskie S. M. P.! Dziś o godz. 7 wieczorem stawią się wszyscy druhowie na dworzec, aby przywitać wycieczkę rodaków z Ameryki. W niedzielę wyjazd do Kcyni jest obowiązkowy.

S. M. P. „Białych Orłąt”. Jutro w czwartek o godz. 20 nadzwyczajne przedzlotowe zebranie w salce Domu Katolickiego, ul. Dąbrowskiego.

Tow. śpiewu „Odrodzenie”, Bielawy. Dziś, w środę o godz. 20 lekcja w salce zakładu Ks. Miejnarzy. Zebranie zarządu tamże o 7,30.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Dziś o godz. 20,15 posiedzenie komisji gospodarczo-improwej na przystani. Ważne sprawy regat.

Tow. Terminatorów. Zebranie miesięczne w piątek 4 bm. o 8-ej wiecz. w Domu Czeladzi.

Oddział kolarzy „Sokół” V. Dziś zebranie miesięczne „Pod Lwem” o godz. 20.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. Zebranie zarządu w czwartek 3 bm. o godz. 19,30 w lokalu „Rzeźnia Miejska”, zaś w sobotę, 5 bm. o godz. 19 półroczne walne zebranie także w „Rzeźni Miejskiej”.

„Sokół” V. (Okole-Wilczak). Zebranie w czwartek 3 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Kleinerta przy ul. Wrocławskiej. Sprawy zlotu okr.

Baczność, inwalidzi! Zebranie tut. Koła Zw. Inwalidów Woj. R. P. w czwartek 3 bm. o 6-tej po poł. „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie stolarzy odbędzie się w środę, dn. 2 lipca br. o godz. 7 w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 2 lipca 1930.

Mięso: wołowina 1,10—1,40, wieprzowina 1,40—1,50, słonina 1,50, baranina 1,20—1,30, cielęcina 1,00—1,20, smalec 2,00, sadło 1,50. Nabiał: jaja 2,10—2,20, masło 2,00—2,30, ser 40—50. Jarzyny: marchew 15—30, buraki 10—20, pomidory 2,50, rzodkiew 10—15, kalafior 0,15—1,00, rabarbar 15—20, cebula 10—15, kapusta 30, ogórki 80, szpinak 15—20, sałata 10—15, kalarepa 20—30, groch strączkowy 30—50, kartofle młode 25—30. Owoce: czereśnie 0,60—1,40, porzeczki 50, truskawki 70—1,80, jagody czarne 40—45, porzeczki 1,00—1,10, agrest 50—60, cytryny 30—35 gr. Drób: kurczęta (para) 3,00—5,00, kury 3,00—5,00, gołąbki 1,00—1,20, kaczkę 3,00—5,00. Ryby: liny 1,50—2,00, szczupaki 2,50—3,00, okonie 1,50—2,00, węgorze 2,00—3,00, karasie 0,80—2,00, płotki 0,50—1,20, leszcze 1,00—2,00, sandacze 2,00—3,00.

Walne zgromadzenie Pomorskiego Tow. Rolniczego w Toruniu.

W czwartek, dnia 3 bm. i piątek, dnia 4 bm. odbędzie się w Toruniu doroczne walne zgromadzenie. Na porządku obrad m. in. wybory do zarządu głównego w miejsce członków ustępujących.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 1. 7. 1930 roku.

Bydło:

A. Woły: Pełnomięsiste, wytuczony nieoprządany 110—118 Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 100—106 Mięsiste tuczone starsze 000—000 Miernie odżywione 000—000 Bukaje: Wytuczony pełnomięsiste 106—114 Tuczony mięsiste 096—104 Nie tuczony, dobrze odżywione starsze 086—094 Miernie odżywione 000—000 Krowy: Wytuczony pełnomięsiste 110—118 Tuczony mięsiste 100—106 Nietuczony, dobrze odżywione 076—084 Miernie odżywione 060—050 Jalowice: Wytuczony pełnomięsiste 118—110 Tuczony mięsiste 106—100 Nietuczony, dobrze odżywione 096—090 Miernie odżywione 080—084 Młodzież: Dobrze odżywione 080—084 Miernie odżywione 078—074

Cieleta:

b) najprzedniej. cieleta tuczne . . . 120—130 Tuczona cielęta 104—116 Dobrze odżywione 090—100 Miernie odżywione 070—080

Owce:

Opasy chlewno: a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne 130—136 b) starsze skopy tuczne, i maciorki . . 064—094 Dobrze odżywione 000—000 Miernie odżywione 000—000

Świnie:

a) tuczony ponad 150 kg żywej wagi . 000—000 b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 172—176 c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 166—170 d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 164—158 e) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . 150—162 f) maciory i późne kastraty 138—148 Świnie bekonowe 164—158

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1 lipca 1930 roku. 5% pożyczka konwersyjna 54,75—00,00. 8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 97,00—00,00. 4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt 000,00—43,00. Bank Kwilecki, Potocki i Ska. 00,00—60,00. Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 1 lipca 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest. 000,00 111,50 000,00 5-proc. poz. konw. 000,00 000,00 055,75 Akcje w złotych: Bank Polski 165,75—000,00 Bank Zw. Sp. Zarob. 72,50—00,00 Spiess 000,00—087,00 Starachowice 00,00—19,00

Bank Polski płacił w dniu 2 bm. za: dolary amerykańskie 8 84 1/2 — 8 85 1/2 funty szterlingów 43,19 franki szwajcarskie 172,19 1/2 franki francuskie 34,89 1/2 marki niemieckie 211,80 guldeny austriackie 172,65 szylingi austriackie 125,42 liry włoskie 46,56 korony czeskie 26,35 1/4

AMAT
płatki mydlane
są o 60% tańsze od innych
są o 60% tańsze od innych
są o 60% tańsze od innych

Stan wody w Wiśle w dniu 2 lipca: Toruń —18; Fordon —22; Chełmno —32; Grudziądz —16; Korzeniewo +09; Piekiło —69; Tczew —117; Einlage +222; Schievenhorst +244.

Z ostatniej chwili.

Nowe stronnictwo — tym razem sekciarsko-polityczne.

W Warszawie powstało nowe stronnictwo, na którego czele stanął duchowny kościoła hodurwego Stanisław Zacharjasiewicz (znany ze swych niefortunnych występów w Bydgoszczy.) Politycznie stronnictwo to ma być zbliżone do sanacji. Główną treścią stronnictwa są sprawy religijne a mianowicie, odłączenie kościoła narodowego od prawosławia, uprawomocnienie jako osobnego wyznania, reforma prawa małżeńskiego i walka ze sektą marjawicką.

Na pierwszy rządowy ogień — po Krakowie — poszedł adwokat Hofmokl-Ostrowski, reprezentant Stronnictwa Chłopskiego.

W mieszkaniu adwokata Hofmokla-Ostrowskiego w Warszawie po powrocie z Krakowa, gdzie przemawiał na rynku Kleparowskim podczas kongresu centrolewu, dokonano wczoraj rewizji i skonfiskowano cały nakład czasopiśmie „Forum” redagowanego i wydawanego przez Hofmokla. Numer zawierał artykuł pt.: „Tragedja braci Bilarzewskich”, odnoszący się do zagadkowej śmierci dwóch oficerów 15 p. ułanów w Poznaniu! Komisarz rządu dopatrzył się przestępstw kodeksu karnego, który mówi o szerzeniu niepokojących wiadomości. Sprawę oddano do prokuratury. Adwokat Hofmokl-Ostrowski sam zaś wystąpił ze skargą w sądzie.

Policja wrocławska ucieka przed hitlerowcami.

(PAT). Z Wrocławia donoszą, że w czasie capstrzyku urządzonego przez Reichswehrę z okazji ewakuacji Nadereni w kilku punktach miasta doszło do burzliwych starć między policją a hitlerowcami. Grupy hitlerowców przeciągały ulicami miasta. Wśród wrogich okrzyków przeciw policji, kilku urzędników policyjnych, zaatakowanych przez demonstrantów musiało ra-

Nowa szkoła polska

otwarta została w Królewskiej Nowejwsi w powiecie sztumskim.

ECHA KONGRESU CENTROLEWU.

Jak wyglądał rzeczywistość pochód w Krakowie?

Od naszego współpracownika (js), który w niedzielę bawił przejazdem w Krakowie i widział pochód manifestacyjny na rynku przy pomniku Mickiewicza, otrzymujemy następujące uwagi:

W pochodzie brało udział nie 20000 osób jak podają pisma opozycyjne ani nie 5 tysięcy (jak przyznaje PAT), lecz daleko mniej

— chyba że się liczy tłumy gapiów, składających się w części z pejsatych żydów.

Chadecja w pochodzie tym nie uwydatniała się wcale.

Kilkanaście sztandarów miało Wyzwolenie, a socjaliści 40 — może i 50. Miało się zatem wrażenie, że

pochód odbywa się pod hasłem P. P. S.

— jak to zresztą też przewidywaliśmy. Z transparentów szczególną uwagę zwracały te, które nosiły napis: „Precz z dyktaturą!” oraz: „Oddajcie pieniądze wzięte na wybory!”

Ze do zajęć zadnych nie doszło — zasługa to (mojem zdaniem) w wielkiej mierze władz policyjnych, gdyż uczestnicy pochodu wołali ciągle, i to tonem prowokacyjnym: „Precz z Piłsudskim!”, na co policja słusznie nie reagowała.

Zaraz przy pomniku Mickiewicza pochód się rozwiązał i wszystko spieszyło oglądać kościoły i Wawel.

Jeżeli chodzi o ogólne zdanie o manifestacji, to prawdą jest, że zrobiono dużo krzyku (już przy dworcu wisiały przez ulicę duże napisy: „Wita Was Centrolew!”) Krakowianie nie mogli jednak brać tego zjazdu zupełnie serio...





„4711”
Woda kolońska
Flaszka oryginalna



Perfumy „4711” Tosca



„4711” Portugal
woda do włosów



„4711”
Płynny szampoon



„4711”
Woda kolońska-mydło



„4711” Matt-Creme
w tubkach cynowych
w słoikach



„4711” Cold Cream
w tubkach cynowych
w słoikach

„4711” Eau de Cologne

Wytwarzany całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę, firmę Z. Bochner i Ska, Dziedzię.

Wytwarzany całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę, firmę Z. Bochner i Ska, Dziedzię. (1716)

Lucyna Messal w Toruniu.

Najznakomitsza gwiazda operetki polskiej, której imię rozslawione jest daleko poza granicami Polski, przybywa na krótką gościnę do Teatru Miejskiego w Toruniu i w otoczeniu zespołu tego teatru ukaże się w Toruniu tylko jeden jedyny raz dziś w środę, dn. 2 lipca br. w przepięknej operetce Lehara „Paganini”.

W czwartek, dnia 3. bm. o godzinie 20,15 odegrana będzie z okazji walnego zgromadzenia Pomorskiego Tow. Rolniczego, doskonała komedia pióra znanego i cenionego autora polskiego Rączkowskiego p. t. „Nad polskim morzem”.

Części zamienne

CHEVROLET

po cenach najniższych dostarcza

firma „Autotechnika” Bydgoszcz, Herm. Frankego 1

Telefon 2109. 13229

Oczyszczony żwir

0	ziarńkości 1—2 m/m
0	” 2—3 ”
0	” 3—10 ”
0	” 10—30 m/m
0	” 30—50 ”

dostarcza za nadbrzeża Wisły lub loko wagon bocznica Fordon

A. Medzeg
ceglarnia parowa
Fordon nad Wisłą
Telefon 5. 12295

Przetarg przymusowy.

W czwartek dnia 3 bm. o godz. 14-tej sprzedawac będą przy ul. Długiej 57 najwięcej dającym za gotówkę:

różne towary apteczne jak: płyny i specyfiki. (17177)

Wałkiewicz, kom. sąd. z pol.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 4-go, o godz. 14-tej sprzedawac będą w Brzozie (letnisko), najwięcej dającym za gotówkę:

radjoaparatury i bufet. (17176)

Wałkiewicz, kom. sądowy z pol.

Pole budowlane 13.000 m² w Sopotach

nadające się specjalnie dla osad, bardzo korzystnie, przy dobrych warunkach spłaty w całości lub częściowo na sprzedaż. (17157)

Zgłoszenia pod nr. „325” do „DEVERA”, Anon-ceneXp. Gdańsk.

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086

Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

Para drabin żniwnych,

2 wozy z helą 3 1/2 i 3 3/4 cal., ciężka platforma 100 ctr. nośności, 2 maszyny do przecinania dźwigarów, oraz dokart na sprzedaż. (17000)

J. i E. Eisenack
Wąbrzeźno, (Pomorze).

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Kołodzieje (17109) kupują korzystnie suche drzewo u F-my K. Suligowski, Chodkiewicza 34.

Klubowy garnitur, kanapy, leżanki, materace, patent, wkładki najkorzystniej poleca Janowicz, Marsz. Pocha 32, dawn. Jagiellońska. (17118)

Krawcowa wykonuje wszelką garderobę damską, przystępne ceny. Długa 5 III p. (17125)

6 fotografii pocztówkowych 3 zł poleca „Wiol” Marszałka Focha 40. (9898)

Fotograficzne prace jak retuszowanie, kopjowanie, wywoływanie wykonuje tanio, szybko i starannie „Wiol” Marsz. Focha 40. (9899)

Najmodniejsze wykonanie garderoby damskiej. Czajkowska, Plac Wolności 2 I p. (9896)

SPRZEDAŻ

Dwa (9864) domy, 2 morgi ogrodu 10000 zł. sprzedawca Biuro Centralne Dworcowa 69.

Skład z mieszkaniami 2 pokoje i kuchnią oraz 2 sale fabryczne po 15+4 1/2 m. z motorami elektrycznymi przy ul. Gdańskiej za zgodą gospodarza do odstąpienia. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (9871)

Dom sprzedam, wpłaty 15.000. Wiadom. Dz. Bydg. (17140)

Hurtownię piwa i wtywnie wód mineralnych sprzedam zaraz. Wiadom. filja Dz. Bydg. (9879)

Sprzedam nową szafę z lustrem, 2 łóżka z materacami, wielki zegar, umywalkę, stół mały, stół 2 krzeselka, leżankę, abażur, firany, dywan, chodniki, duże kapy na stół i kuchenne rzeczy. Nowak, Kosciuszko 32 I ptr. (17149)

Wózek dziecięcy duży tanio na sprzedaż. Nowy Rynek 10 ptr. wehód bramą wjazdową. (17127)

Z powodu wyjazdu sprzedam pianino nowe, jadalnię dęb. sypialnię. Wełniany Rynek 7 I p. (17122)

Radjoapar czterolampowy, elektryfikowany b. dobry, kompletny sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. „260 zł.” (17128)

Bufoł 2,50 szeroki tanio sprzedam. Król. Jadwigi 4 b, part. prawo. (17170)

Kasę registryjną „National” okazynie sprzedam. Pomorska 3, ptr. (9906)

Powózka tanio na sprzedaż. Hetmańska 35. (9904)

Odkurzac nadaje się do większych przedsiębiorstw. Pomorska nr. 3. (9905)

Do sprzedania natychmiast kredens gdański i szafa. Wiadomość Sniadeckich 21 I p. między 3—6. (9870)

Krowa 3 letnia na sprzedaż. Zuręk, Murowaniec pow. Bydgoszcz. (17129)

Sprzedam robocze wozy, wyjazdowe, półszorki, rower. Malborska 13, Wilczak. (17120)

Szafa sprzedawca. Wiadomość Gamma 2, skład. (9910)

2 leżanki (9911) dobry wyhór 1 hotel kor. na sprzedaż. Bocianowo nr. 43, I, Wardanowski.

Bacność!

Mebel do wyboru pojedynczo i kompletne na sprzedaż. Homma, Chrobrego 12. (9895)

Rower męski 80 zł sprzedam. Gdańska 58. (9903)

Ławka do piłowania (Feilbank) buk, 3 mtr. długa tanio. Grunwaldzka 146. 16838

Maszynę do szycia sprzedam. Kosiński 51, w podwórzu parter prawo. (17175)

Prosięta na sprzedaż. Rupienica nr. 16. (17138)

Świnie średniaki sprzedawca. Karpacka 30. (17144)

KUPNA

Poszukuje celem kupna przyczepkę do motocykla (typ sportowy) lub też Chassy z kołem, dobrze utrzymane. Bunn, Gdańska 153. (9874)

Gabinet męski kompletny, garnitur klubowy, 2 szafy do rzeczy, umywalki, 2 stoły, krzesła, nocny stolik, stwardło garderobiane, pokój dziecięcy, wszystko w dobrym stanie kupię za gotówkę. Of. na poszczególnie pod „St. K.” do Dz. Bydg. (17180)

Poszukuje kupna domu lub wilki z kilkoma morgami roli w Bydgoszczy. Of. „Domek” „Par” Dworcowa 72. (17146)

Pianino dobrze utrzymane za gotówkę kupię. Oferty pod „Dobre” filja Dz. Bydg. (9880)

Okazyjnie (9876) aparat Wecka, lodownię, słoiki, kupię. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.

Rury Ø 3/4 cala w każdej ilości kupię. Oferty pod „Rury” do Dz. Bydg. (17134)

LEKcje

Korepetycyj w wakacjach (możliwie na wsi) udzielimy. Przyjmiemy również posadę biurową. Zgłoszenia pod „Nauczyciele” do Dzień. Bydg. (17179)

POSADY WOLNE

Pp. nauczycielom (kom) i organistom dajemy dyskretny pokazny zarobek poboczny. Miejsowości obojętne. Spieszne zgłosz. pod „Nauczycielka” do filji Dz. Bydg. (9913)

Akwizytorów z kaucją 200—300 zł poszukuje „Luna” róg Sniadeckich i Pomorskiej (9887)

Młodszy pomocnik fryzjerski zaraz potrzebny. P. Klinger, Tuchola, ul. Krótka 1. (17164)

Niefachowiec uzyska posadę biurową za wypożyczeniem 500 zł. Oferty pod „Zaufany” do filji Dz. Bydg. (9900)

Szofer (17169) z kaucją 500—700 zł. zaraz potrzebny. Zgł. pism. do Dz. Bydg. pod „R. M.”

Poszukuje zaraz starszą panią na majątek, która aby zajęła się całkowitym domem oraz zastąpiła panią domu. Pożądane jest: pranie, chów drobin, zajęcie się ogrodem i całkowite kobiece gospodarstwo. Osobiste zgłoszenia przyjmuję w piątek dnia 4. VII. w Bydgoszczy, ul. Wileńska 9, II p. l., piśmiennie: Wybrański, Podgór. pt. Dębionek, pow. Wyrzysk. (9872)

Gospodyni siła pierwszorzędną potrzebną. „Dwór Artusa” Toruń. (17158)

Fryzjerka (17148) manikurzystka dobra siła potrzebna. Podgórną 10.

Młodzieniec inteligentny, syn uczciwych rodziców, nie niżej 16 lat do obsługi gości na stałą pensję potrzebny natychmiast. Probiernia Kantorowicz, Plac Teatralny 3. vis a vis Klarysek. 17151

Panna do kompletnego gospodarstwa domowego plebanji, w mieście Pomorza, zechce się zgłosić podając życiorys, odpisy świadectw z nauki i praktyki, oraz wysokość żądanej pensji pod „700” do Dzień. Bydg. 17165

Posługaczka uczciwa potrzebna zaraz. Bocianowo 32 w składzie. 17181

Służąca (9907) uczciwa, czysta, umiejąca dobrze gotować z dobiemi świadectwami może się zgłosić. Gdańska 8, Dr. Dobak.

Dziewczyna na kilka godzin dziennie, do prac domowych potrzebna. Z. Mielicka, ul. Dworcowa 31 a. (9862)

Służąca z wioski potrzebna na wieś do małego gospodarstwa. Szulz, Gdańska 141. (9888)

Uczeń i uczenica fryzjerska potrzebni. Świętojańska 10. (9882)

Posługaczka zaraz potrzebna. Jana Kazimierza 3, II. 17160

Uczeń do piekarni-cukierni z praktyką lub bez, potrzebny. Gdzie? wskaże Dzień. Bydg. (17181)

Ucznia rytmicznego poszukuje Paweł Kinder, mistrz rytmiczny. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18 a. (9873)

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni w starszym wieku poszukuje posady do hotelu lub restauracji, zna dobrze kuchnię i zaprawianie, z dobiemi świadectwami. Of. do Dz. Bydg. „P. A. 100”. (17104)

Szofer żonaty lat 37, z dobiemi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później. Of. F. Śliwiński, Głuchowo, pocz. Chelmża, pow. Toruń. 17159

DZIERŻAWY

Skład 9893 2 pokoje, kuchnię odstąpię zaraz. Pomorska 16, skład.

Ubikacja do wynajęcia, nadająca się na stolarstwo lub ślusarstwo. Gospodarz, Król. Jadwigi 4. 17136

Wydzierżawie stajnie, szopy, ogród, podwórce, z mieszkaniami przy Toruńskiej. Wiadom.: Dworcowa 33, skład. 9891

MIESZKANIA

Młode (17.91) małżeństwo poszukuje 2 lub 3 pokoje z kuchnią od gospodarza. Oferty pod „Jotka” do Dzień. Bydg.

Mieszkanie 4 pokoje z łazienką w dobrem położeniu, poszukuje zaraz lub od 1. 9. Oferty pod „4 pokoje” do Dzień. Bydg. 16468

Zamiana Mieszkanie 3 pokojowe ładne słoneczne balkon 1 piętro front w pobliżu Gdańskiej zamienię na 3-4 pokojowe mieszkanie parterowe względnie skład z mieszkaniami przy Dworcowej lub Długiej za odpowiednią dopłatą. Oferty pod „S” do filji Dzień. Bydg. (9869)

Mieszkanie

2 pokoje kuchnia, małżeństwu bezdzietnemu w wydzierżawie. Wiadomość: Dzień. Bydg. (17116)

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Długosza 5, II ptr. lewo. (17115)

3 pokoje z kuchnią, front, oddam za zwrotem remontu zaraz. Adr. w Dz. B. (17135)

Wynajmę (17127) mieszkanie w Oplawcu 11.

Mieszkania wolne. Sniadeckich 22, I ptr. 9889

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Dąbrowskiego 17. (17143)

Mieszkanie Szczylińska 5. 9894

3 pokoje (9858) kuchnia, tanio do oddania. Grundtke. Sniadeckich 33.

Dla bezdzietnego małżeństwa, pokój duży umebl. z urządzeniem kuchni zaraz do wynajęcia. Babia-wieś nr. 4 d, II ptr. lewo. (17167)

Dwa pokoje umebl. zaraz do wynajęcia. Gdańska 39 III lewo. (9888)

Pokój umeblowany. Sw. Trójcy 1 a, III ptr. lewo. (17106)

Pokój (17117) umebl. do wynajęcia. Pomorska 29, part. prawo.

Pokój umeblowany oddzielne wejście wynajmę. Garbary 17, II ptr. (9861)

Pokój dla jednego pana. Jezuita 13. Müller. (17121)

Pokój umebl. Sienkiewicza 12, I prawo. 9885

Pokój zaraz dla 2 panienek. Chrobrego 18, part. lewo. (9883)

Pokój dla pana z utrzymaniem lub bez. Świętojańska 14, II p. 9881

Przyjmę na pokój 2 panie lub 2 panów tanio. Ks. Skorupki 7/8, II p. prawo. (17130)

Dobry pokój do wynajęcia. Kanałowa 5, parter. (16303)

Pokój umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Dworcowa 19 II lewo. (9902)

1 lub 2 umeblowane pokoje zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 49, I prawo. (9912)

Pokój wynajmę. Długosza 6, parter lewo. 17168

Pokój frontowy. Pomorska 36, II prawo. 9878

Pokój umebl. zaraz do wynajęcia. Kopna 6. (17142)

Pokój umebl. bez poscieli. Górczyński, Wileńska 6. (9908)

Natychmiast do wynajęcia Pl. Wolności nr. 1 dwa pokoje. Zgłosz. do portjera. 9909

Pokój umeblowany z niekrępującym wejściem natychmiast do oddania. Dworcowa 82 parter 1. (9901)

Pokój (17137) umebl. do wynajęcia. Gospodarz, Król. Jadwigi 4.

Skromny pokój dla małżeństwa. Długosza 14. 17143

Na biuro (17102) 2 pokoje do oddania. Jezuita 7/8. Pawłowska.

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 9a, I p. lewo. (17059)

2 pokoje bez mebli zaraz przy przyn. ul. korzystnie do wynajęcia. Adres w filji Dzień. Bydg. (9856)

2 pokoje (16524) wszelkie wygody, do wynajęcia. Wiadom. Gdańska 42, Dr. Gaszyński.

Pokój duży, frontowy przy Placu Wolności wynajmę. Gimnazjalna 1, II ptr (9401)

Pokój czysty wynajmę. Piotra Skargi 8, I lewo. (9857)

Pokój balkonowy od 1 lipca do wynajęcia. Nakielska 19 II. ptr. pr. (15729)

Pokój umebl. do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa. Grunwaldzka 17. (17095)

Balkonowy (9884) słoneczny umeblowany pokój używ. kuch. wolny zaraz. Skargi 6, II ptr. l.

Pokój (17114) do wynajęcia. Orła 6.

Pokój umeblowany dla 2 panów. Sieroca 5. 17141

Pokój umeblowany do wynajęcia. Dolina 24, II p. (17139)

Wspólnika na letnisko dobrze zaprowadzone z gotówką 1500—2000 zł. natychmiast poszukuje. Zakład obuwniczy, Pomorska 3. (17133)

Letnisko pokój lub dwa z urządzeniem kuchni, wygodne, z komunikacją. Adres wskaże Dz. Bydg. (17107)

Letnisko korzystnie oddam. Filja Dziennika pod „Prawdziwy odpoczynek”. (9892)

LETNISKA

Letnisko

Brzoza pod Bydgoszczą, stacja Chmielniki wynajmuje pokoje letniskowe na lipiec. Obfite utrzymanie. Tel. Brzoza 2, gospodarz. 17150

Przyjmuję

na letnisko las, woda, w miejscu. Maruszewska, Koronowo, Samociążek pow. Bydgoszcz. (17099)

Letnisko

dwa pokoje z kuchnią Oplawiec lub Smukała zaraz poszukuje, warunków tuż przy lesie. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Las”. (9853)

Nauczycielka

poszukuje letniska na wsi. Oferty z podaniem warunków proszę do filji Dz. Bydg. pod „Letnisko dla nauczycielki”. (9863)

RÓŻNE

Restauracja

„Konkordja” za 6-tą służy urzędu dnia 2. 7. br. lato-wa zabawę dla dzieci, noc wenecka, niespodzianki na które wszystkich zaprasza A. Kindermann. 9812

Kawiarnia

Ziemiańska, Pomorska 5. Warszawski szef kuchni, specjalnie spropozowany, objął kierunek obiadów, kolekcji jarzyskich, mięsnych, które wydawane są po 1.50. (9875)

Do

dobre zaprowadzonego przedsiębiorstwa poszukuje czynnego wspólnika z 3.000—4.000. Zgłosz. do filji Dzień. Bydg. pod „A. R.”. 9886

Poszukuje

3—4000 zł. hipoteki na 75 morgowe gospodarstwo. Of. pod „200” Dzień. Bydg. (16998)

Wyjeżdżam

wkrótce do Ameryki Północnej. Przyjmuję do załatwienia wszelkiego interesu handlowego i familijnego Zgł. Mirski, Chelmża, Hotel Pomorski. (17105)

Zioła lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, watroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, bledniccy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka. (10222)

3000 zł

na nieruchomości w wiosce na Pomorzu, pożyczki lub sprzedaż wartość 5 do 6 tys. Of. po „Jot” filja Dz. Bydg. 9890

Wspólnika

5 tys. poszukuję do przedsiębiorstwa handlowego. Zysk mies. 2 tys. zł. Zgł. do niniejszego pisma pod „5000”. 17056

Zaginął

pies wilk, wabi się lord oddać za wynagrodzeniem. Promienada 21 a. (9859)

Znalezionej

książkę wojskową na n. Józef Wiśniewski, proszę nadesłać pod zaliczką 5 zł. Krolikowo pow. Szubin.

Zgubiono

książkę inwalidzką na nazwisko Antoni Wutkowski. Znalazcę uprasza się o zwrot do Dz. B. (9882)

Wynagrodzenie

dobre otrzyma ten kto mi wskaże sprawcę kradzieży i odnalezienie roweru mego, który został mi skradziony przed Sądem Powiatowym dnia 1. VII. r. b. o godz. 13.30. Wzgląd roweru całkiem jak ujął z numerem rejestracyjnym 854 przymocowanym do tylnego bagażnika, opony czerwone. Koźlak, Garbary 32. 17182

Unieważniam

zagubioną książeczkę wojskową oraz kartę mob. wystaw. przez P. K. U. Katowice. Maksymilian Stolecki, Bydgoszcz. (16995)

Zgubiono

książeczkę wojskową na nazwisko Andrzej Dutkiewicz, Prądy 51, unieważniam. (17004)



Wakacje!

Marzycie o nich!
Snujecie wspaniałe plany!
Oczekujecie niecierpliwie chwili wyjazdu!
Niestety, wiecie dobrze jak szybko miną wakacje!

Powtórnie je przeżyjesz przeglądając zdjęcia „Kodak”

Jedno spojrzenie na zdjęcie „Kodak” przeniesie Was znów w bez troskie chwile wakacyj. — Czyż można wobec tego wyjechać na wakacje bez kamery „Kodak”.

Kilka minut wystarczy do poznania „Kodaka”.

Każdy duży skład przyborów fotograficznych dostarczy Wam „Kodaka”, który będzie odpowiadał Waszym wymaganiom i Waszej kieszeni.

3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia:

Kamera „Kodak” — niezawodna dzięki swej doskonałości a zarazem prostocie.
Błona „Kodak” — zapewnią najlepsze rezultaty, gdyż jest zawsze jednako czuła.
Papier „Azura” — najlepsze odbitki Waszych zdjęć mają na oduręcie wypracowane słowo „Azura”.

Kodak Sp. z o.o. Warszawa, plac Napoleona 5.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Szoferów (17058) zawodowych i amatorów szkołą rutynowaną "Kursy Samochodowe Z. Koczańskiego", Bydgoszcz, 3 Maja 14 a, telefon 1185.

Nowoczesne kursy samochodowe zawodowe i amatorskie. Ceny konkurencyjne, Bydgoszcz, Pomorska 48, telefon 2074. (14508)

Meble

Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny najniższe, warunki najdogodniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (1649)

Wszelkie zwózki samochodem ciężarowym będą szybko i fachowo wykonane. Telefon 15 i 16. (14504)

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtańszej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5-6, telefon 3857

Nowości kupuje meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857)

Obuwie kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza, Plac Piastowski 3. (15230)

Obrazy lustra najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę i na raty. Józef Mruk, Ks. Skorupki 103, Długa 51. Także szklarnia, oprawa obrazów, luster. 8451

SPRZEDAŻ

Wielki wybór majątków, kamienie, hoteli, młynów, tartaków, cegielni, oberży, interesów handlowych, przemysłowych, poleca na dogodnych warunkach, do kupna, nowe zlecenia požądane, biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Sklep bławatów w pełnym biegu, kompletnym urządzeniem, towarami, 5 pokojowym mieszkaniem, w punkcie handlowym w Bydgoszczy, sprzedam. Spiesznie biuro "Pogoń", Dworcowa 80, telefon 1815.

Z powodu przesiedlenia sprzedam korzystnie natychmiast mój 11 piętrowy dom budowany w roku 1912, o procent. się 16%, cena kupna 48.000 zł. Wolne 5 pokojowe mieszkanie i 3 pokoje z składem nadającym się na wszelkie branże. Wpłata podług umowy. Antoni Specht, Świecie n. W. (Pom.) 17063

Sprzedam na rozbiórkę mój wiatrak holenderski z wszelkimi maszynami jak: franc. mechanizm młyński 125 średnicy, 2 wały transmisyjne 45x63 mm. z tarczami, łożyskami pierśc. do smary, koźły górne, urządzenia do pomp, wałec 34x9 cm. Części drzewne wiatraku dobrze utrzymane. R. Finger, Szymbark, pow. Kartuszy. (16999)

Skład kolonjalny z mieszkaniem sprzedam. Wiadom. Dzien. Bydg. (17119)

KUPNA

Kupię dom z zabudowaniem 5 do 10 mórg dobrej ziemi, w dużej kościelnej wiosce przy kolei (na Pomorzu), z wolnym mieszkaniem, przy wpłacie 10 do 15 tys. złotych. Oferty do Dzien. Bydg. pod "G. J." (17061)

Kupię piłę do ręcznego tarcia desek. Zgł. do filii Dzien. pod "Piła". (9860)

LEKCJE

Kurs handlowy i równoległy ubezpieczeń na życie półroczny. rozpoczyna się od 1 września na Prakt. Kursach Handl. Prof. Jana Hennesa w mieście, ul. Chrobrego 7. Zapisy i programy codziennie w Sekretarjacie Kursów, II piętro. Posady zapewnione w Pow. Ubezpiecz. "Europa" w mieście. (16406)

Sklep spożywczy dobrze zaprowadzony z powodu zmiany interesu sprzedam za sumę 6.000 zł. Zgł. Gdynia, ul. Świętojańska 189. (17098)

Okazja! Stołowy pokój kompl. mało używany, zaraz sprzedam. Sniadeckich 24, Falacińska. (9575)

Samochód ciężarowy "Szewrolet" w bardzo dobrym stanie zaraz tania na sprzedaż. Zgł. pod "G. L." do Dzien. Bydg. (17001)

Wózek dziecięcy na sprzedaż. Kujawska 31. (9855)

Autobus z linj. i kons. w dobrym stanie na 25 osób, sprzedam na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu. Of. pod "Autobus" do Dz. Bydg. (17002)

Dywany (9820) meble i obrazy na sprzedaż. Petersona 12 a, IV pr.

120 beczek od śledzi sprzedam. Kujawska 96. (17000)

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kucharzkiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. (16696)

Dam mój hotel bardzo ruchliwy z restauracją, wyszynkiem kuchnią i pokojami, obrót miesięczny 4-5.000 zł solidnemu i dobremu kupcowi na własny rachunek. Do przejęcia potrzeba 8 do 10 tysięcy zł. Zgł. do Dz. Bydg. po "Hotel" (16113)

Zastępców (15720) do sprzedaży z nowej premjowej pożyczki budowlanej na spłaty miesięczne poszukuje poważna instytucja bankowa. Szybkie zgłoszenia Lwów, skrytka pocztowa "271".

Dość pieniędzy zarobić i usamodzielnic się mogą wszyscy bez różnicy zajęcia, sprzedając nasz dobry i niezbędny preparat. Komplet materiałów z objaśnieniami wysyła się natychmiast za poprzednim nadesłaniem zł 2,50, które się zwraca po otrzymaniu większych zleceń. Zgł. firma Carbon, Gdynia-Port. 17033

Cholewkarze potrzebni na pierwszorzędną robotę. Warszawska 24, skład skór. Wawrzyniak Rybski. (9777)

Nadzwyczajna okazja wysokich zarobków dla wszystkich. Każdy i każda bez różnicy wieku, wyznania i zawodu. Biedni i zamożni składajcie natychmiast oferty: Lwów, skrytka pocztowa 325. (16855)

Szukam osobę do współpracy kaucja 500-800 zł oraz dziewczęta do sprzedaży owoców. Zgłosz. Tomczak, Rycerska 23 III ptr. (9852)

Poszukuję zaraz sumienną i pracowitą pannę do bufetu. Podanie pensji przy wolnym utrzymaniu z odpisem świadectw uprasza. Restauracja Dworcowa, Tezew. (17065)

Poszukuje się dobrej korepetytorki do matematyki z zakresu VI gimn. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. pod "Sumiennosc". (9781)

Przyjmę dziewczynę na wieś która dobrze gotuje i prowadzi domowe gospodarstwo. Zgł. się osobiście od 1-3 godz. u p. Nowak, Kościuszki 57. (17066)

Dziewczyna dobrze gotująca potrzebna. Paschke, Sienkiewicza 44. (9854)

Uczernica z dobrej rodziny i z dobrymi świadectwami. Szkolnemi potrzebna od 1. 7. 30. lub później. J. Pila-czyński i Ska Bydgoszcz, Gdańska 163. (16752)

Uczeń z dobrej rodziny i z dobrymi świadectwami. Szkolnemi potrzebny od 1. 7. 30. lub później. J. Pila-czyński i Ska, Bydgoszcz, Gdańska 163. (16751)

Uczeń (17097) uczelnych rodziców natychmiast potrzebny. J. Rohde, Wyczysk, Rynek 4, skład kolonj. i restauracja.

Potrzebna uczernica do krawieczyzny. Sniadeckich 27, II p. (9787)

Potrzebna dziewczyna do dziecka. Jackowskiego 33, sieni. III piętro. (9877)

POSADY POSZUKUJA

Osoba bardzo uczciwa poszukuje posady jako gospodyni do samotnej osoby. Chętnie zajmie się gospodarstwem wiejskiem. Zgł. do Dz. Bydg. pod "Skromność M. S". (17102)

Młodszy czeladnik piekarski poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod "Czeladnik piekarski". (17092)

Biedny ośmioklasista poszukuje posady jako korepetytor zaraz na czas wakacyjny. natchętniej na wieś. Of. do Dzien. Bydg. pod "K. G. 75". (17110)

Czeladnik (9866) piekarski z dobrymi papierami poszukuje od 15. lipca br. posady. Zgłosz. Kurt Schulz, Toruńska 116

DZIERŻAWY

Skład (17062) w rynku zaraz wydzierżawię. Tuchola, Rynek 8.

Wydzierżawię w miasteczku ruchliwym, w rynku, obszerny skład, 5 pokoi kuchnia wolne. Oferty do Dz. Bydg. "Korzystnie". (17093)

Garaż do wynajęcia. Grunwaldzka 17. (17096)

Kolonjalka (17094) starsza zaprowadzona przy głównej ul. blisko Bydg. do wydzierż. Dzierż. mies. 90 zł. Zgłosz. Magdziarz, Szczecińska 7, restauracja

Dzierżawa (9865) 150 mórg 10 lat. Biuro Centralne, Dworcowa 60.

Oświecim Praga

Samochody

Osobowe

Ciężarowe

Autobusy

OŚWIECIM-PRAGA

Znaczna zniżka cen

wobec częściowego wyrobu w kraju.

Centralne Zakłady Naprawy i Składy części zapasowych w Oświęcimiu.

Przedstawicielstwa:

"OŚWIECIM-PRAGA-AUTO"

POZNAŃ: Plac Wolności 11. Tel. 55-38. Telegr. „Autopraga”.
 LWÓW: Jagiellońska 7. Tel. 9-05.
 WARSZAWA: Kredytowa 4. Tel. 291-34. Telegr. „Centropług”.
 KRAKÓW: Kremerowska 6. Tel. 23-67.
 KATOWICE: Plac Wolności 9. — Tel. 31-41.

"OŚWIECIM" Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów S. A.
 Telefon 47. Oświęcim II. Telegr. „Famis”
 Wystawiamy na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu,
 w pawilonie nr. 13 i 19 b.

Bruno Szarlowski Meble zwykłe i wyszlifowane dawniej Domnik po cenach fabrycznych. (14040) Wełniany Rynek nr. 7 Fachowa i rzetelna obsługa.

EOS EXTRA

chroni od plam deszczowych

plynny

pielegnuje kolorowe obuwie

Szlifowanie cylindrów

na (16166)

najnowocześniejszej i najprecyzyjniejszej szlifierce w całej Polsce.

"Autoarma" Sniadeckich 45, telefon 18-24.

Poszukujemy natychmiast wzgl. od 15 bm. **działną ksiązkową** obeznaną w kasowości i **pierwszą doświadczoną ekspedientkę** do urzędzenia i prowadzenia magazynu hurtowni obuwia w Bydgoszczy. Język polski i niemiecki warunek. Szczegóły zgłosz. z życiorysem i odpisami świadectw, z podaniem wymagań do Dzien. Bydg. pod „Nr. 888” (17108)

Dnia 30 czerwca o godz. 5 po południu zasnęła w Bogu, namaszczona Olejami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, droga córka, siostra, synowa, bratowa i szwagierka

ś. p.

z Żewickich

Stanisława Żuchowska

przeżywszy lat 39 o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i rodzina.

Bydgoszcz w lipcu 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 5 po południu z kostnicy starego cmentarza.

17114)

Dnia 1. lipca b. r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach o godz. 10²⁰ mój najukochańszy mąż, nasz dobry ojciec, teść, dziadus, szwagier, brat i bratanek ś. p.

Antoni Wolnikowski

kier. sekc. warszt. I kl. P. K. P.

przeżywszy lat 60, o czym donosi w smutku pogrążona

Żona i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4-go b. m. o godzinie 16,30 z kaplicy nowego cmentarza.

Msza św. za duszę ś. p. odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godzinie 6,15 w kościele Św. Trójcy.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

(17132

Dnia 30. 6. 1930 r. zmarła

ś. p.

Stanisława Żuchowska

żona naszego kolegi Cechowego.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godzinie 5-tej po południu z kaplicy starego cmentarza. Zbiórka Cechu przed starym cmentarzem o godzinie 4,45. O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Cechu Rzeźnicko - Wędliniarskiego w Bydgoszczy.

17145)

Szanownej Klienteli miasta Bydgoszczy i okolicy uprzejmie donoszę, że po śmierci męża mego, znany

Specjalny magazyn konfekcji męskiej i chłopięcej

LEON KONIECZKA

ul. Gdańska 26

BYDGOSZCZ

ul. Gdańska 26

nadal pod tą samą firmą i pod kierownictwem sił fachowych prowadzić będę. Staraniem moim będzie olbrzymim wyborem jak i doborem jakością materiałów oraz rzetelną obsługą Szan. Klientelę w zupełności zadowolić. Dziękując Szan. Klienteli za łask. dotychczasowe poparcie oraz zaufanie, okazane ś. p. mężowi mojemu, proszę usilnie o łaskawe dalsze poparcie przedsiębiorstwa mego i kreślę

z głębokim szacunkiem

Helena Konieczkówna

Specjalny magazyn konfekcji męskiej i dziecięcej
Bydgoszcz, ul. Gdańska 26.

17147

(9775)
Wyjechałem
na 4 tygodnie do 1 sierpnia
Dr. Sentkowski

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (12567)

DR. GEBHARD i Ska., GDAŃSK 102.

OGŁOSZENIE.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu, ul. Łazienna 11 ogłasza przetarg nieograniczony

na nowe pokrycie i naprawę dachów papowych magazynów wojskowych w Łysomicach pod Toruniem.

Koszty oferty i oferty należy składać w dwóch kopertach zalakowanych, koperta zewnętrzna z napisem określającym robotę — bez stempla firmowego, koperta wewnętrzna z adresem firmy. Do tego należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 30/0 oferowanej sumy. Składanie ofert do dnia 17. VII. 1930 r. godz. 10-tej, poczem o godz. 1-szej nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Podkładki ofertowe można pobrać w 8 Okr. Szefostwie Budownictwa po cenie dwa złote w godzinach urzędowych.

8 Okr. Szefostwo Budownictwa zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu i dowolnego wyboru oferenta. (17124)

8 Okr. Szefostwo Budownictwa.

Licytacja przymusowa.

Dnia 7 lipca 1930 r. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przymusowej najwięcej dającym za natchmiastową gotówkę u. p. Franciszka Kaszubowskiego w Twardej Górze, pow. Świecie następujące rzeczy:

pokój jadalny dębowy, bufet, kredens, stół rozsuwany, 6 krzesel, 2 dywany, biurko, kanapę, garnitur klubowy, bryczkę, 2 fuzje, 2 zegary ściennie.

17162) Chojański, komornik sądowy w Nowem.

Licytacja przymusowa.

Dnia 7 lipca 1930 r. o godzinie 2-iej po południu sprzedawać będę w drodze przymusowej najwięcej dającym za natchmiastową gotówkę u. p. Mieczysława Andrzejewskiego, w Udzierzu, poczta Przewodnik pow. Świecie następujące rzeczy:

bryczkę, wóz kryty, 5 świń dużych, 5 prosiąt, knura, cielaka, gniadą klaczkę i siwą klaczkę.

17161) Chojański, komornik sądowy w Nowem.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 lipca br. o godz. 14 sprzedam przy ul. Ks. Skorupki nr. 50 najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą: 17173

bufet dębowy.

Woźniak, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 4 lipca br., o godz. 9 sprzedam przy ulicy Gdańskiej 55, najwięcej dającym za gotówkę: (17171)

35 ubrań różnej wielkości
następnie o godz. 10 w Borównie, u p. Zbikowskiego:
świnie maciore.

Kozłowski, kom. sądowy z p.

Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Bydgoszczy — Wydział IX. Budownictwa Podziemnego ogłasza nieniej-szem przetarg publiczny na:

a) wykonanie nowych powłok szosowych na ul. Al. Mickiewicza, Zaczysze, Niemcewicza i Paderewskiego - ogólna powierzchnia 3227 m²

b) wykonanie nowej powłoki tłuczniowej na klm. 19.836 - 20.736 w osiedlu Szubińskiej na klm. 19.836 - 20.736

Warunki i blankiety otrzymać można w tut. Oddziale Drogowym ul. Jagiellońska 38 za opłatą 2 zł.

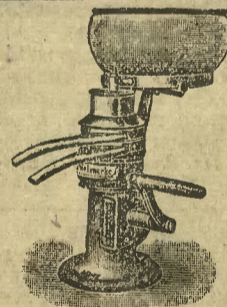
Oferty w należyte. zabezpieczonych kopertach oddzielnie do a) oddzielnie do b) i odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze tut. Urzędu (pokój 20) do dnia 10 lipca br. godz. 12, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty wzgl. nieprzyjęcia żadnej oferty.

Bydgoszcz, dnia 28 czerwca 1930 roku. (17123)

Magistrat

Wydział IX. Oddział Budownictwa Podziemnego



Wirówki „MILENA”

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty.

Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie o czym się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME, Bydgoszcz
ulica św. Trójcy 14b. Tel. 79.

Telefon 150 i 830

Telefon 150 i 830

Pierwszorządny górnośląski

Węgiel, koks hutniczy, brykiety

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p.

(13328

BYDGOSZCZ, UL. BERNARDYŃSKA 5.

Ubikacje

obszerne na duże biura lub dla lekarza w samym centrum Bydgoszczy kompletnie do oddania. (17172)
Oferty pod „H. B.” do Dzien. Bydg.

Plac budowlany

nadający się pod budowę lub składnicę w Bydgoszczy przy ul. Świeckiej 31, wielkość ca. 4000 m² graniczący do bocznic kolejowej na sprzedaż. (17180)

Jadwiga Cieszyńska
Toruń, ul. Prosta nr. 16.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy nowotworzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 205713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.